

ABIRYN

18-20.10.2019

Festiwal Nowej Sztuki
Festival of New Art

Słubice
Frankfurt (O)

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival of New Art

Labirynt?
Labyrinth!

Słubice – Frankfurt (O)
18-20.10.2019

Festiwal Nowej Sztuki lAbiRynT wytyczył już swoją drogę w labiryntach sztuki, zapisując się na kartach historii. Od 20 lat kolejne pokolenia artystów angażują się w tworzenie tego wydarzenia, odpowiadają na zagadnienia postawione przez kuratorów, które określają kolejne edycje, wskazują drogę interpretacyjną, poznawczą, mobilizują do działania. Tegoroczne hasło jubileuszowej edycji nie bez przyczyny dubluje nazwę festiwalu. Chcieliśmy powtórnie przemierzyć ścieżki labiryntu, powrócić do genezy, usystematyzować wspomnienia, ale także wytyczyć nowe drogi, przestrzenie: te artystyczne, jak również mentalne. Przez dwie dekady lat nie wychodzimy z lAbiRynTu, bo nie chcemy. Poszerzamy go, rozbudowujemy, ulepszymy, zdobywamy. Błądzenie także może być nauką, drogą o wielu kierunkach, pełną zdarzeń i emocji – a taka właśnie jawi się nam sztuka współczesna. Nieujarzmiona, wielowątkowa, rozproszona, fascynująca, zdumiewająca, ale również szokująca, kontrowersyjna i nonszalancka, trudna do opisanania.

Kiedyś było może łatwiej, gdy główny trzon artystycznych prezentacji wyznaczały malarstwo, rzeźba czy rysunek.

Dziś nowe media, technologia, techniki eksperymentalne zawładnęły sztuką, choć wzorce, tematy, inspiracje bardzo często osadzone są w przeszłości i tradycji. Powracają w nowej odsłonie, w nowych wariantach interpretacyjnych i stylistycznych, odpowiadając na potrzeby czasu. Dialog z przeszłością trwa, budując pomosty, platformę z siatki powiązań, labirynt skojarzeń.

Świadomość tego, co dokonano, nie ogranicza, ale prowokuje do konfrontacji, wyzwala emocje i chęci poznawcze. Być może to jest ten rodzaj twórczości, który wypełnia luki, dopowiada, stanowi o istocie, a działający w ten sposób artyści tworzą nowy kierunek w sztuce współczesnej, oparty na tradycji skonfrontowanej z wiedzą empiryczną. I z jednej strony zrozumienie niuansów podejmowanego dialogu wymaga znajomości wzorców i dlatego tak ważna jest ciągłość i wiedza, z drugiej zaś strony powstałe dzieło ma swoją własną, niezależną moc wizualną, która działa w bezpośrednim kontakcie z widzem niekoniecznie zaznajomionym z historią sztuki i odbierającym dzieło czystą, nieskażoną intuicją. W ten sposób sztuka meandruje, tworzy swoiste labirynty.

Okazuje się jednak, że samo doprecyzowanie pojęcia „labirynt” nie jest proste. Podjął się tego m.in. antropolog Paolo Santarcangeli, wprowadzając kilka możliwych rozwiązań. Zastrzegł się jednak, pisząc: „Przedmiot naszego zainteresowania, będąc labiryntem także i pod tym względem, nie da się rozwikłać przez definicję, która ujmowałaby go całkowicie i bez dwuznaczności”. Ostatecznie Santarcangeli za najbardziej adekwatne sformułowanie uważa: „Kręta trasa, na której czasem bez przewodnika łatwo jest zgubić drogę”. O złożoności symbolu może również świadczyć objętość hasła słownikowego, które u Kopalińskiego zajmuje aż cztery kolumny. Niektóre z nich to: płatanina, zamęt, zamieszanie, trudności, sytuacja bez wyjścia, błędne koło i inne.

Definiując nasz festiwalowy lAbiRynT, pokusiłabym się o destereotypizację jego odczytania, używając określeń takich jak: otwarty, bezpieczny, inspirujący, zachęcający, pozytywny.

Serdecznie zapraszam do wspólnej wędrówki

Anna Panek-Kusz

The New Art Festival lAbiRynT has already left its traces in the annals of history, i.e. in the labyrinths of art. For 20 years, generations of artists have engaged in this event, taking on the challenge of each new edition as formulated by the curators, who search for new ways of interpretation and knowledge transfer, and encourage to participate. This year's jubilee motto redoubles the festival's name not without reason. Once more we wanted to stride through the labyrinth, return to its genesis, systemize our memory, but also discover new paths and spaces: artistically as well as mentally. For two decades we haven't got out of the lAbiRynT, simply because we never wanted to. We constantly broaden the festival's dimensions, build annexes, beautify and enrich them. From errors we learn and we discover new pathways full of events and emotions – and this is exactly how we perceive contemporary art. Uncompromised, multi-layered, diverse, fascinating, but also shocking, controversial, non-conformist and nonchalant, difficult to describe.

Maybe in former times it was easier when artists presented mostly paintings, sculptures and drawings. Today new media, technology and experimental techniques have inva-

ded the arts, although themes, patterns and inspirations are often grounded in traditions of the past. Things in new disguise turn up, new interpretational and stylistic versions appear, answering to the need of time. The dialogue with the past continues to build bridges and platforms of connecting networks, associative labyrinths.

To register consciously what has been achieved is not a limitation but provokes further confrontations, sets free emotions and intellectual desires. Maybe this kind of creativity fills a gap, adds something and helps considering essential facts. Artists working in this way have created a new contemporary art form based on traditions confronted with empirical knowledge. In order to understand the nuances of this dialogue it is not only necessary to recognize the underlying patterns, but also to understand how important it is to guarantee the continuity of this knowledge, while on the other hand each artwork has its own, independent visual power directly affecting the viewer, who does not necessarily have to be an art historian but looks at the artwork with pure, undiluted intuition. In this way art moves back and forth, constantly creating its own labyrinth.

Unfortunately the term "labyrinth" in itself is not easy to define. Among others the anthropologist Paolo Santarcangeli tried to present several possible definitions, warning nevertheless: "The subject matter of our interest being labyrinths it is quite impossible to find a definition which would encompass all its aspects and ambiguities." In the end Santarcangeli believes the following formula to be most adequate: "A mole's tunnel system in which it is easy to get lost without a guide." As further evidence for the complexity of the word's meaning may serve Kopalinski's voluminous four-column entry in the "Lexicon of Symbols", giving among others following synonyms: maze, tangle, confusion, irritation, difficulty, dead end, vicious circle. If I were to define our Festival lAbiRynT, I'd be tempted to de-stereotype its perception by using words like: open, safe, inspiring, intriguing, positive.

A warm welcome to all of you on a walk through the maze!

Anna Panek-Kusz

Pytanie godne odpowiedzi matematyka, zwłaszcza znawcy teorii grafów: czy, wiodąc wskaźnikiem po zawiłościach linii odręcznie napisanego słowa „labirynt”, wymodelowanego w taki sposób, by nie miał przerw między literami, a uściślając: czy, prowadząc pisak od litery „l” do „t”, udaje się przemierzyć wszystkie fragmenty tej zawiłej ścieżki, respektując warunek, by na każdym odcinku słowa „labirynt” być tylko raz oraz nie pominąć żadnego miejsca. W innej skali i gdzie indziej zagadka została rozwiązana. Chodziło wtedy o odpowiedź na pytanie, czy w Królewcu, gdzie na rzece z wyspą pośrodku było siedem mostów, można przejść jednym ciągiem przez wszystkie, przekraczając każdy z nich tylko jeden raz. Zagadkę rozwiązał Leonhard Euler, który w 1741 roku orzekł, że jest to niemożliwe. A jak ów konceptualny spacer wyglądałby, gdyby wirtualnie odbywał się nie po mostach, lecz po napisanym na papierze słowie „labirynt”? Temat frapujący i jeszcze nierozstrzygnięty. Dlatego warto by było w Słubicach lub Frankfurcie nad Odrą posadzić żywopłot w kształcie odręcznie napisanego słowa „labirynt”. Nie brakowałoby zapewne chętnych do przemierzenia go według podanej zasady.

Labirynt traktowany jako pojęcie, symbol czy metafora od dwudziestu lat zdaje egzamin z umiarkowanego skompli-

kowania w postaci festiwalu w Kłodzku i okolicy (pierwsze dziesięć lat jego historii) oraz w Słubicach i Frankfurcie (dziesięć lat kolejnych). Już wczesne doświadczenia, czyli zorganizowanie festiwalu w twierdzy kłodzkiej, uświadomiły, że droga od jednego stanowiska sztuki do drugiego, niezależnie od poznawczego rezultatu takiej eskapady, wzbogaca o nowe doświadczenia i pozwala na wyjście z sąsiadujących ze sobą zakoli, choć nie zawsze najprostszą drogą.

Twierdza kłodzka ma labirynt korytarzy także pod ziemią. Wędrowki z miejsca do miejsca w Słubicach i Frankfurcie odbywają się na powierzchni, co nie znaczy, że są łatwiejsze do przejścia. Labirynty takie jak minojski, czy z katedry w Chartres na każdego, kto znajdzie się w ich środku – fizycznie lub jedynie w wyobraźni – oddziałują widoczną formą zewnętrzną. Natomiast Festiwal Nowej Sztuki „lAbiRynT” przeciwnie, gdyż w rozmaity sposób emituje swoje wnętrze: obrazem, słowem, akcją, które – zasobne w przesłania – wpływają na odbiorców czynnie reagujących na artystyczne propozycje. Wielki miłośnik labiryntów, argentyński pisarz Jorge Luis Borges napisał w opowiadaniu *Śmierć i busola*: „Znam pewien labirynt grecki, złożony z jednej linii prostej. W tej linii zagubiło się już tylu filozofów,

że z łatwością może się zgubić zwykły detektyw”. Tak, linia, zwłaszcza prosta, niekoniecznie musi być nicią Ariadny.

W festiwalowym labiryncie rozmaitych dzieł sztuki jest do pomyślenia wiele wyjść z gąszczu korytarzy. Znalezienie któregoś z nich zależy od inteligencji i wrażliwości poszukiwacza miejsca, w którym mógłby znaleźć intelektualne i emocjonalne rozwiązanie objawiające się w momencie osiągnięcia harmonii z nieznanym. Różnica w podejściu jest zasadnicza. Borgesowi chodziło o fenomen życia skazanego na dożywocie, nam – animatorom festiwalu – jedynie o czynne zaistnienie w tym, co przez trzy dni się zdarza. Labirynt jako pojęcie może mieć różne oblicza, często sprzeczne. Może być więzieniem dla człowieka zahipnotyzowanego zawiłym układem pomieszczeń, w których nie pojawia się zbawienny promień światła. Może też być klarowną formą ułatwiającą wybawienie. W gotyckiej katedrze w Chartres znajduje się labirynt, którego przebycie na kolanach zwalnia z odbycia pielgrzymki do Ziemi Świętej.

W labirynt pokrętny i nieprzyjazny jest w stanie wprowadzić wyobraźnia pobudzona prozą Brunona Schulza. W *Sklepacech cynamonowych* objawia się labirynt w nocnym mieście: „Otwierają się w głębi miasta, żeby tak rzec,

ulice podwójne, ulice sobowtóry, ulice kłamliwe i zwodne” – to wręcz gotowy scenariusz dla niepokojącego snu. Ale układy pomieszczeń o dziwnej geometrii, powiązanych ciasnymi korytarzami, niekoniecznie muszą się przyśnić. Nieraz udaje się je zobaczyć na obrazie, szczególnie takim, na którym widać więcej niż tylko to, co zostało namalowane, choćby na *Orientalnym ogrodzie* Paula Klee.

Umowny tytuł *lab tekstu* powinien zachęcać do czytania wstępu w wieloraki sposób. Tak bowiem tekst, jak i obraz w określonych sytuacjach przedstawia się jako labirynt otwarty na nieskrępowane interpretacje. Przyzwala także na ujmowanie z niego słów zbędnych. Im mniej słów, tym więcej oczekiwań. Otwarcie na zmienne znaczenia pozwala znacząco wzbogacić repertuar odczytań. Niepozorne w założeniu określenie *lab tekstu* niepostrzeżenie przestacza się w chłonne *laboratorium sensu*. Właśnie z takich jednostkowych sensów budowany jest przez czas jego trzydniowego trwania kolejny festiwal „lAbiRynT”, i w takim zapisie trwale pozostanie.

Jerzy Olek

This is a question worth a mathematician specialising in graph theory: if following with a cursor all intricate bends of the word “labyrinth” handwritten in such a way as to not leave a single pause between the letters and – to put it even more precisely: without taking the pen off the paper while drawing all letters from “l” to “h” – is it then possible to connect all fragments of this path under the condition that not one part of the word “labyrinth” is touched more than once without leaving anything out? Once, on a different scale and in a different place, this riddle got solved. At the time the question was whether in Königsberg one could cross in one row all seven bridges connecting the two shores of the river and an island in its middle, setting foot on each bridge only once. The puzzle was solved by Leonhard Euler declaring in 1741 that this was impossible. Now imagine, how this conceptual walk would look like if it weren't to lead over bridges but along the written outline of the word “labyrinth”. An intriguing task still pending solution! So why not plant in Słubice or Frankfurt Oder a maze out of hedges in form of the handwritten word “labyrinth”? For sure, there wouldn't be a shortage of volunteers eager to follow its paths.

Using “labyrinth” as a concept, symbol or metaphor has paid off – from the first rather moderate and complicated beginnings as a festival in Kłodzko (during the first ten

years of its existence) to Słubice and Frankfurt during the following decade. Already the earlier experiences from organizing the festival on the premises of the Kłodzko fortress showed that the path leading from one standpoint in the arts to another – regardless of the results of such escapades – is enriching and helps exploring adjacent meanders although not necessarily on the shortest way.

The Kłodzko fortress possesses a maze of underground corridors. Walking from place to place in Słubice or Frankfurt – although on plane surface – may well not be much easier. Labyrinths like the Cretan Labyrinth or the one in the Cathedral of Chartres exert a visual effect on anybody emerged inside – regardless whether in a physical or just mental way. Whereas the New Art Festival “lAbiRynT” on the contrary turns its insides out: paintings, words and actions – each in accordance to the respective message – exert their influence on the public, that actively engages in the artists' propositions. The great Argentinian admirer of labyrinths, Jorge Luis Borges, wrote in his short story *Death and the Compass*: “I know of a Greek labyrinth which is a single straight line. Along this line so many philosophers have lost themselves that a mere detective might well do so too.” This line doesn't necessarily have to be Ariadne's thread.

Out of the festival's maze with all its various art pieces many exit ways are imaginable. To find one depends on the intelligence and sensitivity of those searching for intellectual and emotional solutions that unfold in the moment when harmony with the unknown is reached. It is the variety of approaches that is decisive. Borges was interested in the phenomenon of being life-sentenced to live. We – the festival organization – only in the active immersion in what happens throughout the three festival days. The term “labyrinth” can have various and contradicting meanings. It can mean prison for someone who is hypnotized by the obscure layout of a space not illuminated by a single pleasant sunbeam. But it can also stand for a clear form allowing for salvation. Within the gothic church of Chartres there is a labyrinth that – if you follow its layout on your knees – absolves from making the pilgrimage to the Holy Land.

Bruno Schulz' prose evokes a rather weird and uncomfortable impression of a labyrinth. In his novel *The Cinnamon Shops* reference is made to a labyrinthine town by night: “The depths of the town open up, that is to say, there are double streets, look-alike streets, lying and misleading streets” – the whole scenario of a nightmare. But flights of rooms with strange proportions connected through nar-

row passages don't necessarily have to be dreams. Sometimes they can be seen in paintings, especially in those that offer more than what was actually painted, like in Paul Klee's *Oriental Garden*.

The title lab text encourages reading this preface in a multilayered way. For texts, as well as images under certain circumstances, present themselves as mazes – open to unrestrained interpretation. This also allows for removing needless words. The fewer words the greater the anticipation. Openness for various meanings allows to significantly enrich possible readings. The initially inconspicuous term “lab text” transforms unnoticeably into a receptive laboratory of sense. And it is exactly the individual senses that make up also this year's edition of the three-day long festival “lAbiRynT” – thus permanently retaining its legacy.

Jerzy Olek

W ciągu trzech dni już po raz dwudziesty porozmawiamy o ścieżkach w labiryncie, coś sobie opowiemy, wysłuchamy się nawzajem i utkamy między sobą nici Ariadny. Zostawimy ślady, przesuniemy punkty widzenia, odkryjemy systemy i unicestwimy je, by móc poskładać ich szczątki na nowo.

Czasem wszystko wygląda kusząco prosto i klarownie, by za chwilę ujawnić swoją mylącą złożoność. Nie szukamy przewodników, którzy wyprowadzą nas z labiryntu. Naszym celem jest sam labirynt. Badamy z niego „wyjścia” zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, dobrze wiedząc, że czeka nas za nimi kolejny labirynt. Labirynt jest w ciągłym ruchu. W zależności od punktu widzenia i pytania, jakie zadamy, pojawiają się w nim nieoczekiwane drogi, podczas gdy wydeptane ścieżki stają się ślepymi uliczkami. Paradoksalnie mamy nadzieję na matrycę, kosmiczną formułę, która się za tym wszystkim kryje, a tymczasem odkrywamy nicość.

Pokonany labirynt automatycznie stawia przed nami kolejne zagadnienie. Przy wyborze labiryntów decydujące są więc pytania. Przesuwamy się od horyzontu do horyzontu, prawdopodobnie wracając kiedyś do punktu wyjścia, a mimo to wszystko jest inne. Słynne „wiem, że nic nie wiem” Sokratesa oraz wniosek Rimbauda, że „ja to ktoś inny” (*je est un autre*). Czasem cel nam umyka i wtedy sama droga staje się celem, jak określił to Lao Tse.

Gdy wpadniemy więc w złożoność labiryntu, utkamy między sobą delikatne nici i odkrywając złudzenia, wypróbujemy sztucznymi czułkami siódme i ósme zmysły. Z pewnością warto.

Michael Kurzweilly

It's now for the twentieth time that we will meet for three days, exchange our views on paths through the maze, listen to each other, talk and spin Ariadne's threads among ourselves. We lay tracks, shift viewpoints, discover patterns and destroy them, only to reassemble the scattered parts in a new way.

Sometimes everything appears temptingly simple and clear – but then it dissolves again in confusing complexity. We are not looking for guidance out of the maze. The labyrinth is our aim and we are searching for individual as well as collective "exits", well knowing that they will open up into just another maze. The maze itself is constantly shifting. Depending on our viewpoints and questions, unexpected paths open up or well-treaded routes turn into dead-ends. Paradoxically, we hope for a matrix, a hidden and omnipotent cosmic solution, while at the same time we discover – nothing.

A successfully completed maze only generates the next challenging question. Crucial are therefore the questions that lead to the choice of maze. And so we keep moving from one horizon to the next, possibly ending up where we began and where nonetheless, everything is different. Socrates admitted: "I know that I know nothing" and Rimbaud concluded: "I is another". Sometimes the aim is gone and then the path becomes the aim, as Lao Tse might have put it.

So let us plunge into the complexity of the maze, let's spin delicate threads and let our art tentacles grow to become our seventh or eighth senses, which we use to expose illusions. It's definitely worth it.

Michael Kurzweily

Poza horyzont

Beyond the horizon

Ciągle daleki

Każda wyprawa poza horyzont kończy się ujrzeniem horyzontu następnego: owego łuku widnokregu, który fizycznie nie istnieje ani na lądzie, ani na morzu, stąd też wyprawa kończy się zobaczeniem jeszcze jednego horyzontu. Wędrowiec doskonale widzi styk dwóch sfer, ale zbliżyć się do niego na wyciągnięcie ręki nie jest w stanie. Milana Kundera to nie zniechęcało. W powieści *Życie jest gdzie indziej* napisał: „Nie ma nic piękniejszego niż chwile przed podróżą, chwile, gdy jutrzejszy horyzont przychodzi nas odwiedzić i dać nam swoje obietnice”. Słowem, wystarczy zmienić kierunek penetracji i zamiast „do”: do czegoś otulonego mgłą nieokreśloności, wędrować „od”, czyli w przeciwną stronę: ku sobie. W umyśle obrazy nierealne w doświadczalnej rzeczywistości stają się możliwe. Horyzonty myślenia są wszak nieograniczone i jako horyzonty właśnie okazują się osiągalne – o ile nieskrępowana stereotypami fantazja pozwoli pojawić się w imaginacji konkretnym formom.

Prawdziwy horyzont powstaje w efekcie przecięcia sfery niebieskiej na część widoczną i zasłoniętą przez Ziemię,

zatem niedostępną widzeniu. Część zasłonięta gotowa jest swą przepastną otchłanią udostępnić bujnej ludzkiej wyobraźni. Pozwala tym samym zachodzić w nieosiągalnej wzrokiem przestrzeni wymyślonym zjawiskom, które w realnym świecie w wielu wypadkach byłyby niemożliwe. Owa przestrzeń jest szeroko otwarta dla konceptualnych kreacji, aż po ich kres następujący po przekroczeniu horyzontu zdarzeń najbliższej czarnej dziury. Giną w niej wówczas bezpowrotnie, zarówno wyimaginowane obiekty, jak i niemające wizualnego ekwiwalentu czyste idee.

W części przestrzeni, jaką nasza planeta zakrywa przed nienasyconym okiem, mogą zachodzić niezwykle zjawiska. Niektóre z nich są niedostępne nie tylko postrzeżeniu, ale i wyobraźni. Jedyna możliwość ich przedstawienia zawarta jest w subiektywnej wizualizacji dokonywanej na wolnym od wszelkich konwencji obszarze sztuki. Ziemi horyzont w wydaniu artystycznym może mieć różne postaci. Jakie one będą, nie ma większego znaczenia, skoro

Kurator | curator: Jerzy Olek; **autorzy | artists:** Štěpán Grygar (1955), Zolt Gyenes (1962), Michael Kurzwelly (1963), Tohei Mano (1948), Bogusław Michnik (1945), Jürgen Olbrich (1955), Jerzy Olek (1943), Anna Panek-Kusz (1975), Marek Poźniak (1960), Tadeusz Sawa-Borysławski (1952), Bertę Skuber (1941), Tobias Stengel (1959), Wojciech Sternak (1979), Zdeněk Stuchlik (1950), Yasu Suzuka (1947), Grzegorz Sztabiński (1946), Naoya Yoshikawa (1961)

miejsce | place: Galeria „Okno” | Okno Gallery SMOK

i tak mają przeniknąć w wizualny niebyt po przekroczeniu horyzontu zdarzeń.

Istnieć, nie będąc widzianym – oto wyzwanie. Wszystko, co wpada w czarną otchłani, znika z pola widzenia. Wydostać się z niej nie sposób. Za to można się zatracić, balansując pomiędzy absolutnym horyzontem zdarzeń i horyzontem pozornym, mijając po drodze martwy horyzont. Trzeba jeszcze tylko sforsować horyzont izolowany, a wraz z nim dynamiczny, by znaleźć się w wolnej strefie sztuki – chłonnej i niezależnej. Sztuki myślowo osobnej. Czeka ją wprawdzie nieodwołalny koniec, ale zanim to nastąpi, ma szansę doświadczyć krótkotrwałego stanu wyzwolenia. Wówczas najbardziej istotne okazuje się zakreślone osobistym horyzontem dostępne aktowi kreacji otoczenie.

Jerzy Olek

Forever Far

Each trip beyond the horizon ends with the view of the next horizon – this bow of the visual field that does not exist, neither on land nor at sea, is why each trip ends with yet another view of the horizon. The wanderer sees exactly the touching point of two spheres but is utterly unable to get close to it. This didn't discourage Milan Kundera. In his novel *Life Is Elsewhere* he writes: "There is nothing more beautiful than the moment before a trip, the moment when tomorrow's horizon comes for a visit and gives away its promise." With other words, just change your direction and don't move "towards" something enclosed in a foggy maze, but away "from" it, into the opposite direction, i.e. towards yourself. In our minds unreal images and impossible experiences can come true. The horizons of imagination will always be unlimited and will show us that even limitless horizons are within our reach – provided that fantasy, unrestricted by stereotypes, allows for the imagination of concrete forms.

The real horizon effectively exists at the very verge of the visible blue sphere where it is obscured by Earth and therefore inaccessible to our view. To illuminate the abysmal depths of this invisible part we humans have our vivid imagination. It helps us enter invisible spaces and invent phenomena that would in many instances be impossible in the real world. These spaces are wide open to conceptual creativity until in the end, a black hole appears at the event

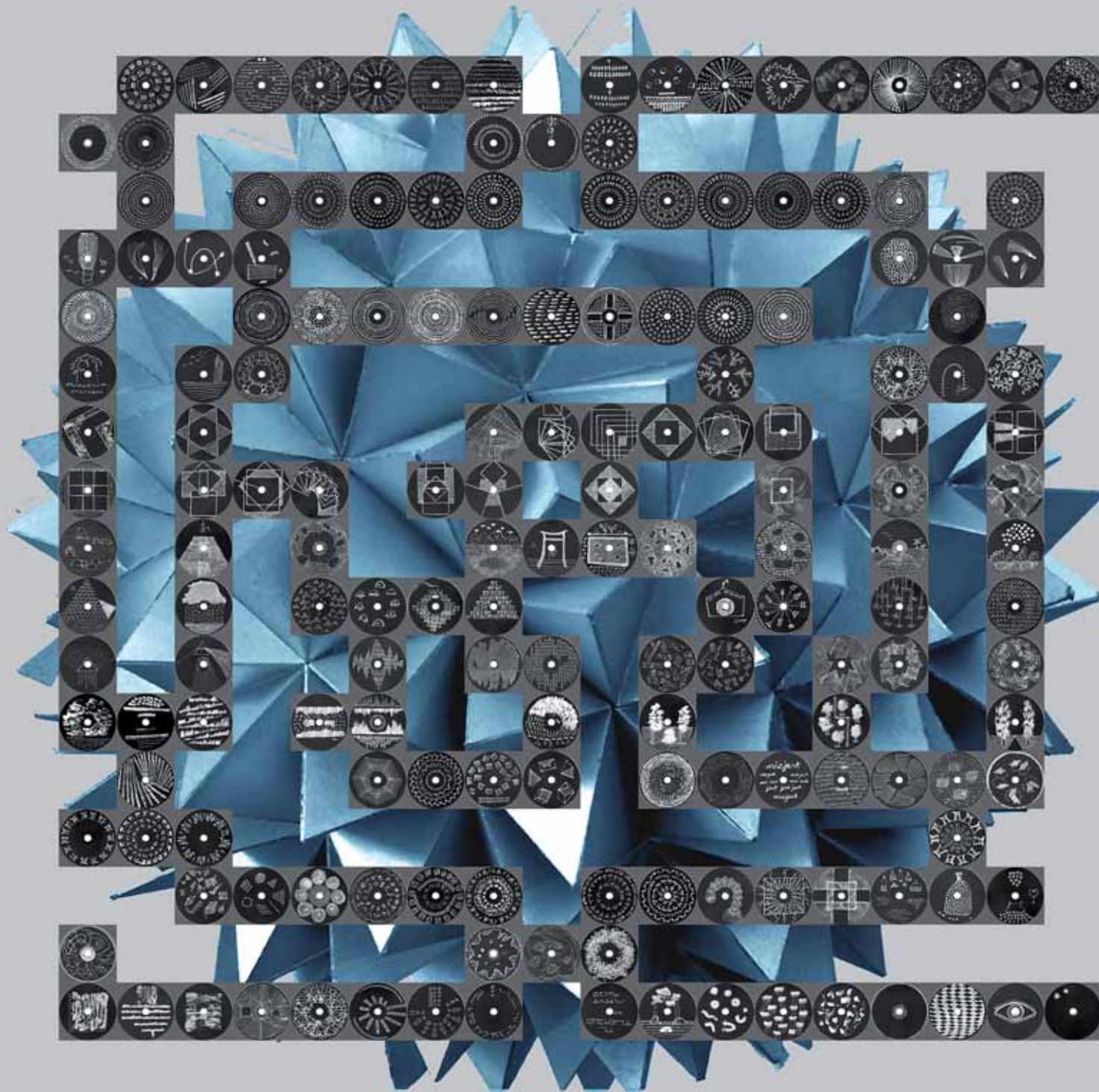
horizon. Here everything comes to an end: imaginary objects as well as pure ideas that don't have a visual component.

Within the space that our planet obscures to the insatiable eye, strange things can happen. Some of them are inaccessible not only to our scrutiny but also to our imagination. The only possible way of presenting them is subjective visualisation within the free field of art, liberated from all conventions. In the arts, Earth's horizon can take on many different shapes. And it does not even matter which ones – as they vanish into nothingness after crossing the event horizon.

To exist without being seen – that is the challenge. Everything that drops into the black abyss disappears from the field of vision. No way of retrieving it. Instead you can lose yourself while balancing between the absolute event horizon and the apparent horizon, brushing passed the dead horizon. Remains only to overcome the isolated and dynamic horizons to get to the free realm of art – perceptive and independent. An art of individual thoughts. It too, will meet its end, but before that happens, there is a chance to experience a short moment of freedom. Yet in the meantime, most important are individually defined horizons of an environment open to creative acts.

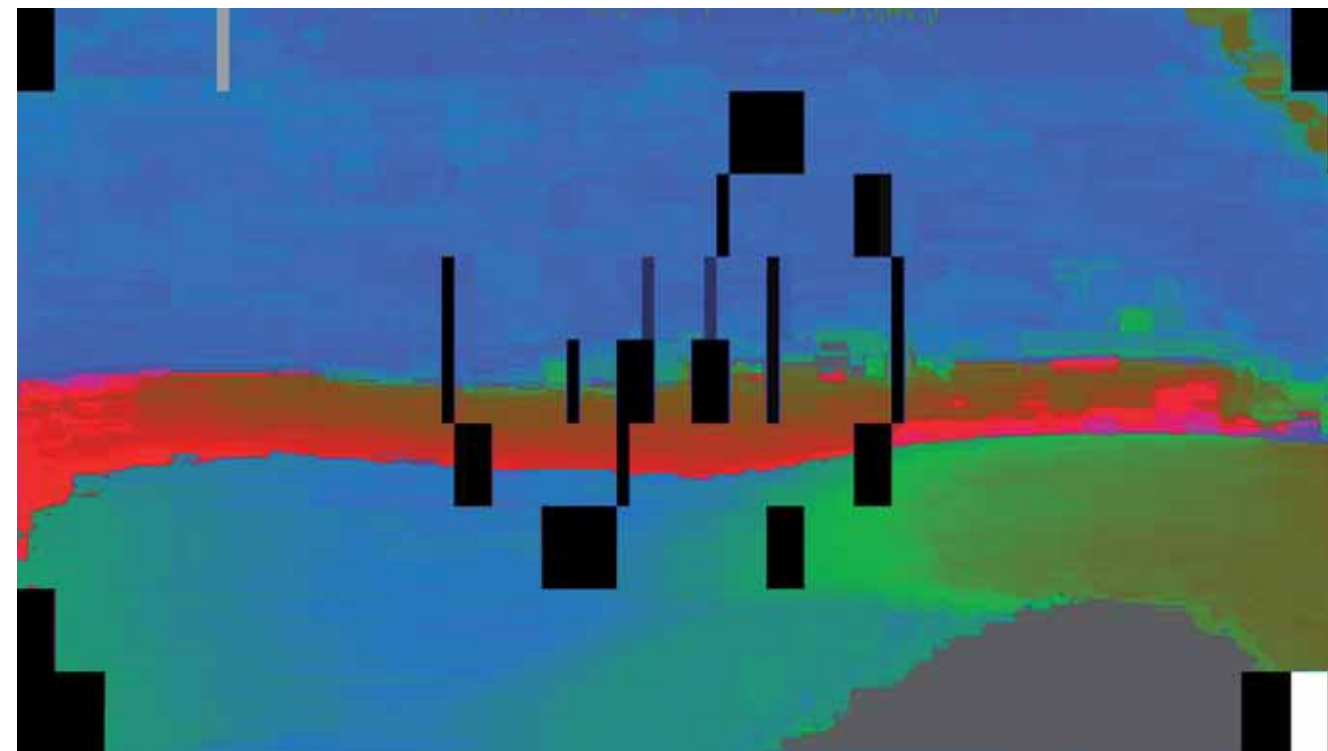
Jerzy Olek

Jerzy Olek, *Zwid*, 140 x 140 cm, 2019
Jerzy Olek, *Figment*, 140 x 140 cm, 2019





Štěpan Grygar, , 2018
Štěpan Grygar, untitled, 2018



Zsolt Gyenes, *Sygnal*, sztuka audiowizualna, 02:03 min., Full-HD, MP4, HiFi, 2019
Zsolt Gyenes, *Signal*, audiovisual work of art, 02:03 min., Full-HD, MP4, HiFi, 2019



Michael Kurzwelly, *Biała strefa*, instalacja multimedialna
Michael Kurzwelly, *The White Zone*, multimedia installation

Tohei Mano, *Z Theta SC # 4*, fotografia
Tohei Mano, *With Theta SC # 4*, photograph

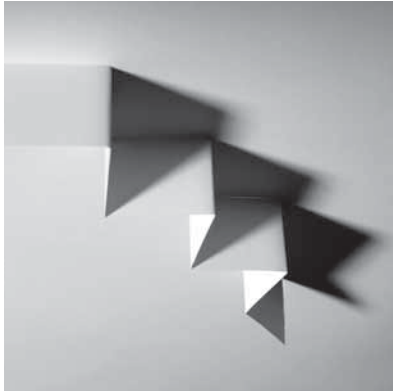
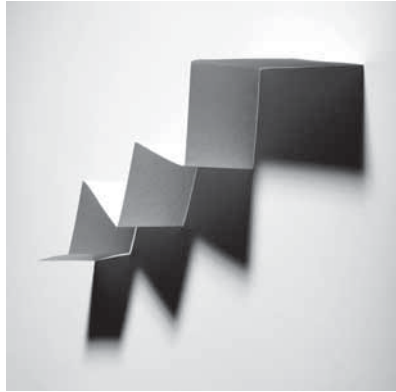
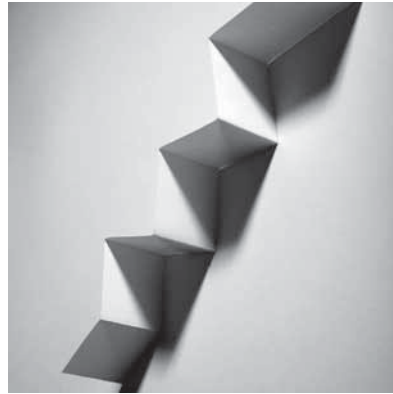
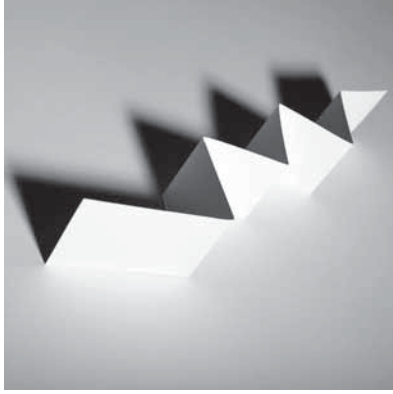
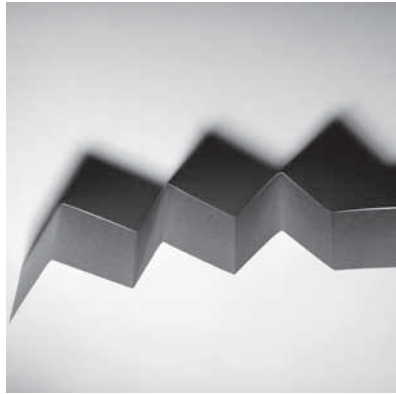




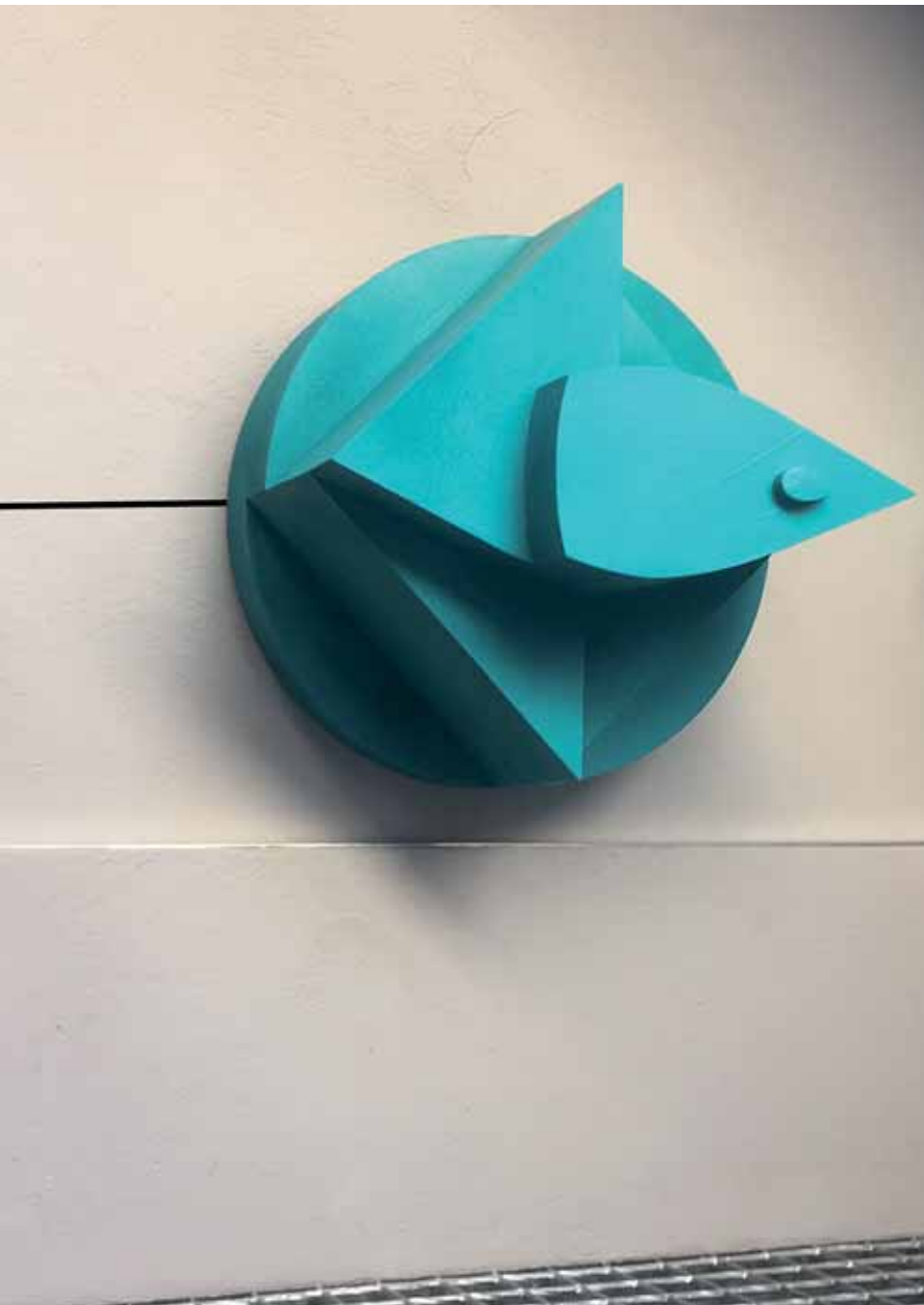
**The
sky
has
no
place**

to go.

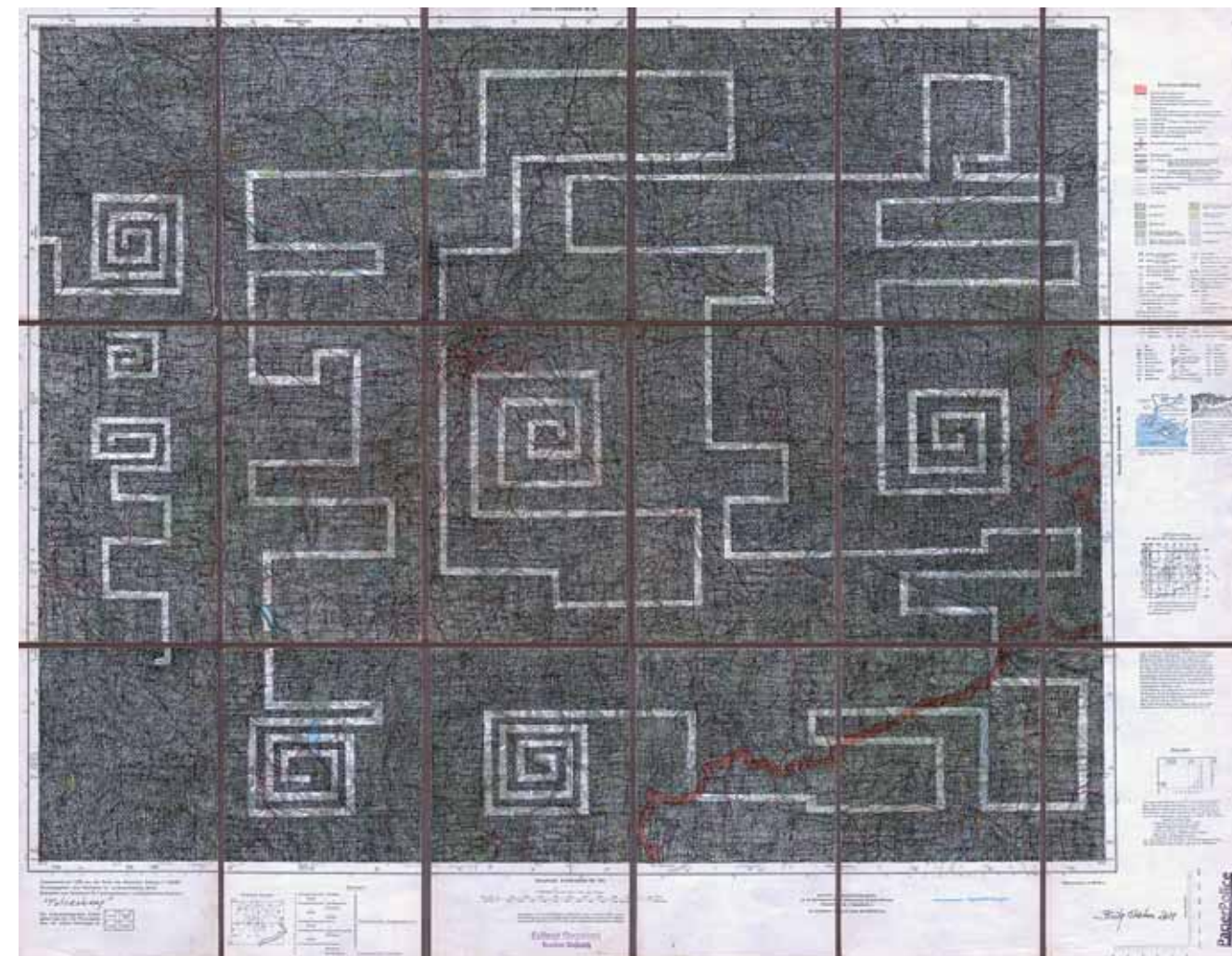
Anna Panek-Kusz, 2019



Marek Poźniak, *Fragment rzeki Rio Tietê*, obiekt: karton, złoto, glina, silikon
Marek Poźniak, *A Fragment of the Rio Tietê River*, object: cardboard, gold, clay, silicone

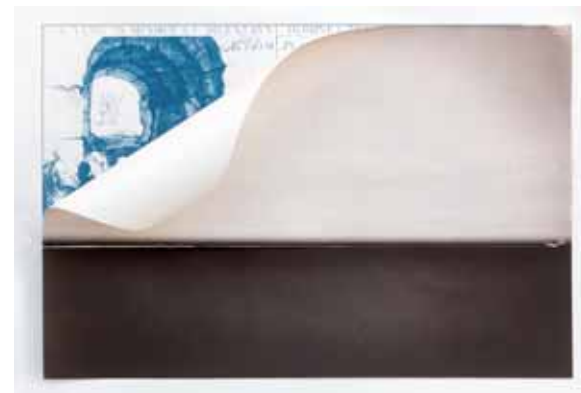
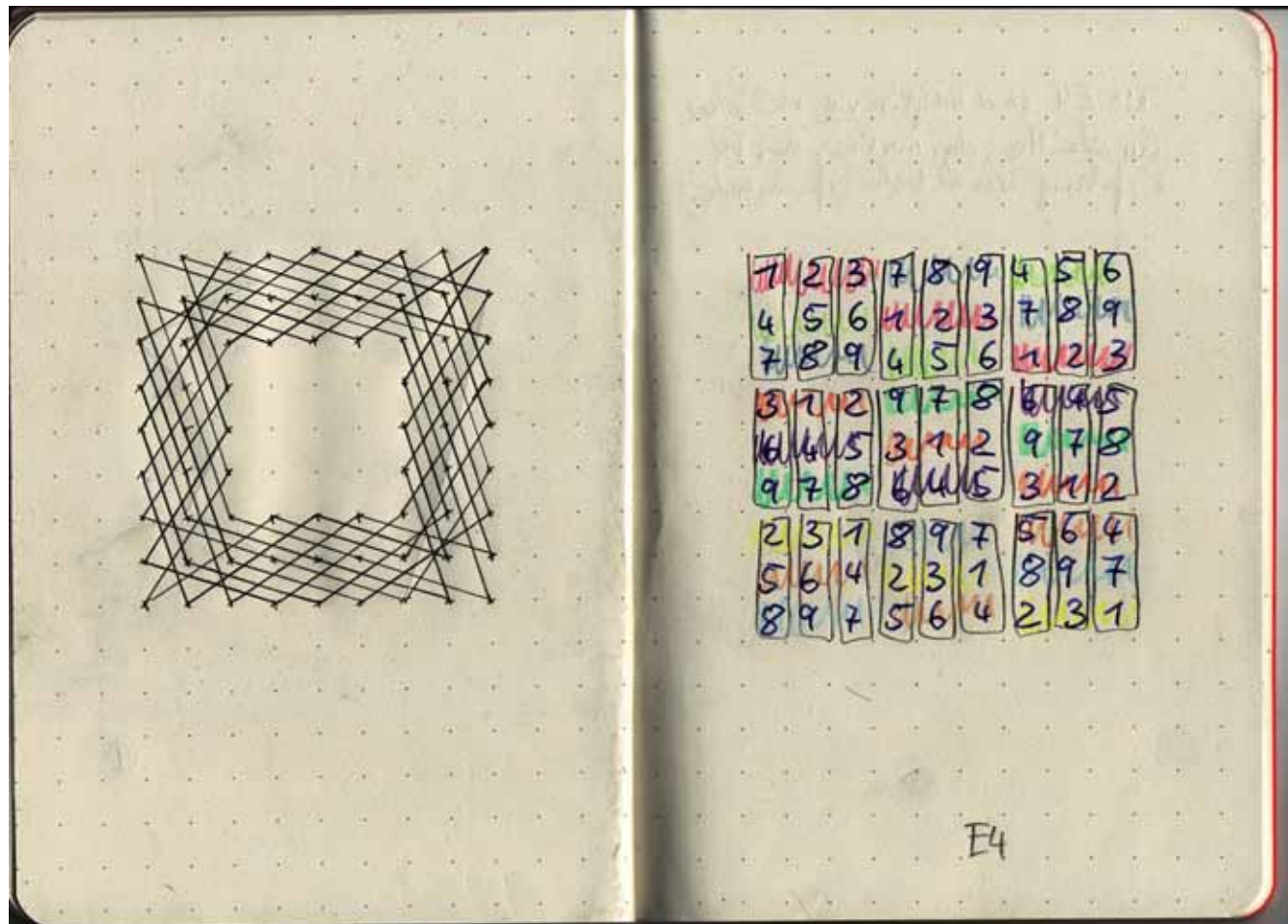


Tadeusz Sawa-Borysławski,
Labirynt, 2019
Tadeusz Sawa-Borysławski,
Labyrinth, 2019



Berty Skuber, *Petersberg*, chiński tusz na składanej mapie turystycznej z papierowymi prostokątami na nieprzemakalnym płótnie, 65 x 83 cm, 2019 | Berty Skuber, *Petersberg*, India ink on fold-up hiker's map with paper rectangles mounted on waterproof linen, 65 x 83 cm, 2019

Tobias Stengel, ze zbioru *Sudoku*, 2019
Tobias Stengel, from *Sudoku Sketchbook*, 2019



Wojciech Sternak, *Flammariony*, 3 prace z cyklu, media mieszane (przestrzenny obiekt fotograficzny, kallitypia, cyjanotypia, w ramie 40x50cm) | Wojciech Sternak, *Flammarions*, 3 pieces of a series, mixed media (spacial photographic objects, kallitype, cyanotype, framed 40x50cm)

Ściana traktowana jest zwykle jako przeciwieństwo horyzontu. Poprzez zawieszane na niej elementy staram się pokazać możliwość istnienia „horyzontu ściany”.

Walls are usually seen as the antonym for horizon. By placing elements on walls I try to show that the existence of “wall horizons” is possible.



Zdeněk Stuchlik, *Czerwony znak*, Triest, 2011
Zdeněk Stuchlik, *Red Sign*, Triest, 2011



Grzegorz Sztabiński, *Horyzont ściany*, instalacja, 2019
Grzegorz Sztabiński, *The Wall's Horizon*, installation, 2019



Yasu Suzuka, *Nr 0551 Kashiwazaki*, Niigata, Japonia, fotografia otworkowa na papierze awagami washi, 1992
Yasu Suzuka, *Nr. 0551 Kashiwazaki*, Niigata, Japan, pinhole photo on Awagami Washi paper, 1992



Naoya Yoshikawa, *Dłonie*, cyfrowy druk kolorowy, 30 x 100cm, 2019
Naoya Yoshikawa, *Hands*, digital inkjet print, 30 x 100cm, 2019

Multidimensional Room

Autor | artist: Jarosław Pijarowski (1971); **miejsce | place:** Pracownia plastyczna SMOK | Studio Space SMOK

Multidimensional Room – nowy wymiar fotografii w sztuce to po raz pierwszy w Polsce prezentowana część najnowszych prac polskiego twórcy awangardowego Jarosława Pijarowskiego. Ekspozycja zawiera skróconą formę najnowszych technologicznych rozwiązań współcześnie wykorzystywanych w ekspozycjach publicznych od podstawowych form dwuwymiarowych, realizacji 3D (portret profesora Krzysztofa Pendereckiego) po drukowane animacje (Magdalena Abakanowicz – *The Art Dimension part 2*).

Portrety przedstawicieli polskiej i światowej kultury i sztuki, w dialogach z pierwowzorami wykonanymi przeważnie przez tego samego artystę, niejednokrotnie wiele lat wcześniej, są świadectwem mijającego czasu (portret Daniela Olbrychskiego), przeobrażeń, jak i różnorodności technik fotograficznych wykorzystywanych celem utrwalenia mijających chwil.

Multidimensional Room – new dimensions of photography in art - shown for the first time in Poland, part of the newest work of the Polish avant-garde artist Jarosław Pijarowski. The exhibition contains in a concise version the newest technological achievements used nowadays in public exhibitions, beginning with basic two-dimensional images, over 3D realisations (portrait of professor Krzysztof Penderecki) up to printed animations (Magdalena Abakanowicz – *The Art Dimension part 2*).

The portraits of representatives of the Polish and global art and culture scene in dialogue with prototypes created in most parts by the portrayed artists themselves - often many year ago - give evidence to the change of times (portrait of Daniel Olbrychski), transformation and the variety of photographic techniques that are used in order to transfix the floating moment.



Przenikanie natury

Nature Infiltration

Autor | artist: Remigiusz Koniecko (1977); miejsce | place: Studio fotograficzne SMOK |
Photo studio SMOK

Życie na ziemi podlega ciągłym zmianom, które są wynikiem kulturowych kreacji nie tylko nas samych, ale i codzienności, od której nie możemy się oderwać. Tkwimy w konstrukcie przestrzeni miejskich i środowiska naturalnego. Topografię miasta, będącą płataniną ulic, można porównać do gęstwiny drzew i gałęzi.

Pokazuje to ścisłą zależność pomiędzy człowiekiem a środowiskiem naturalnym w kwestii kształtowania przestrzeni. Człowiek zmienia i modyfikuje swoje otoczenie, i tak samo robi to natura – przy czym zarówno jedno, jak i drugie działania mają wzajemny wpływ na siebie.

Zamknęliśmy się tym samym w labiryncie, w którym wciąż szukamy właściwej drogi ku lepszemu życiu. Wytoczamy sobie coraz to nowsze zadania, będące na granicy natury własnej i tej, w której żyjemy. Otoczyliśmy się przestrzenią coraz bardziej pozbawioną kontaktu z przyrodą. Wyniszczamy tym samym biologiczną harmonię, która jest naszym podstawowym budulcem. Pierwiastek życia zamieniliśmy na osiągnięcie kolejnego sukcesu w betonowej dżungli. Czy tkwimy w labiryncie bez wyjścia? Czy jest to błądzenie? Przenikanie natury... nie możemy się uwolnić... jesteśmy zależni... nie możemy się jej wyrzec...

Life on the earth is subject to constant changes that are the result of culture, not necessarily created by us, but by our everyday lives from which we cannot break away. We all have our roots in the construction of urban spaces and the natural environment. The topography of cities with their maze of streets resembles the undergrowth of trees and branches.

This shows the strong dependence of man on his natural environment as far as the question of urban design is regarded. Man changes and modifies his environment and nature does exactly the same – so both actions influence each other.

We locked ourselves into a labyrinth, constantly looking for a way out, searching for a better life. We constantly come up with new challenges further extending the borders of our own nature and of the one in which we live. We surround ourselves with spaces more and more lacking contact to nature. We destroy the very biological harmony, on which we rely, transforming the basis of our lives into yet another seemingly successful concrete jungle. Are we stuck in a labyrinth without exit? Is this an error? The infiltration of nature... we cannot set ourselves free... we are dependent... we cannot renounce...



Searching for Paradise

Autor | artist: Annette Riemann (1964); **miejsce | place:** Sala taneczna na II p. SMOK | Dance hall 2nd floor SMOK

W ramach projektu *Searching for Paradise* autorka pokazuje fragmenty większej serii *The Absence of a Specified Perspective*. Prace dają spojrzenie na niezwykle, surrealistyczny świat, który jest nieprzewidywalny – to labirynt nieskończonych możliwości, zagadkowy w odniesieniu do każdego zachowania i związanych z nim konsekwencji.

Widać meteoryt wystrzelony przez bramę w stronę horyzontu, kabinę statku kosmicznego przed zatłoczonym przejściem, za którym być może kryje się miejsce tęsknoty. Lub drapieżnego ptaka w roli bohatera „wielkiego poszukiwania” przed wejściem do jaskini. Czy jedna z tych dróg jest drogą do utopii?

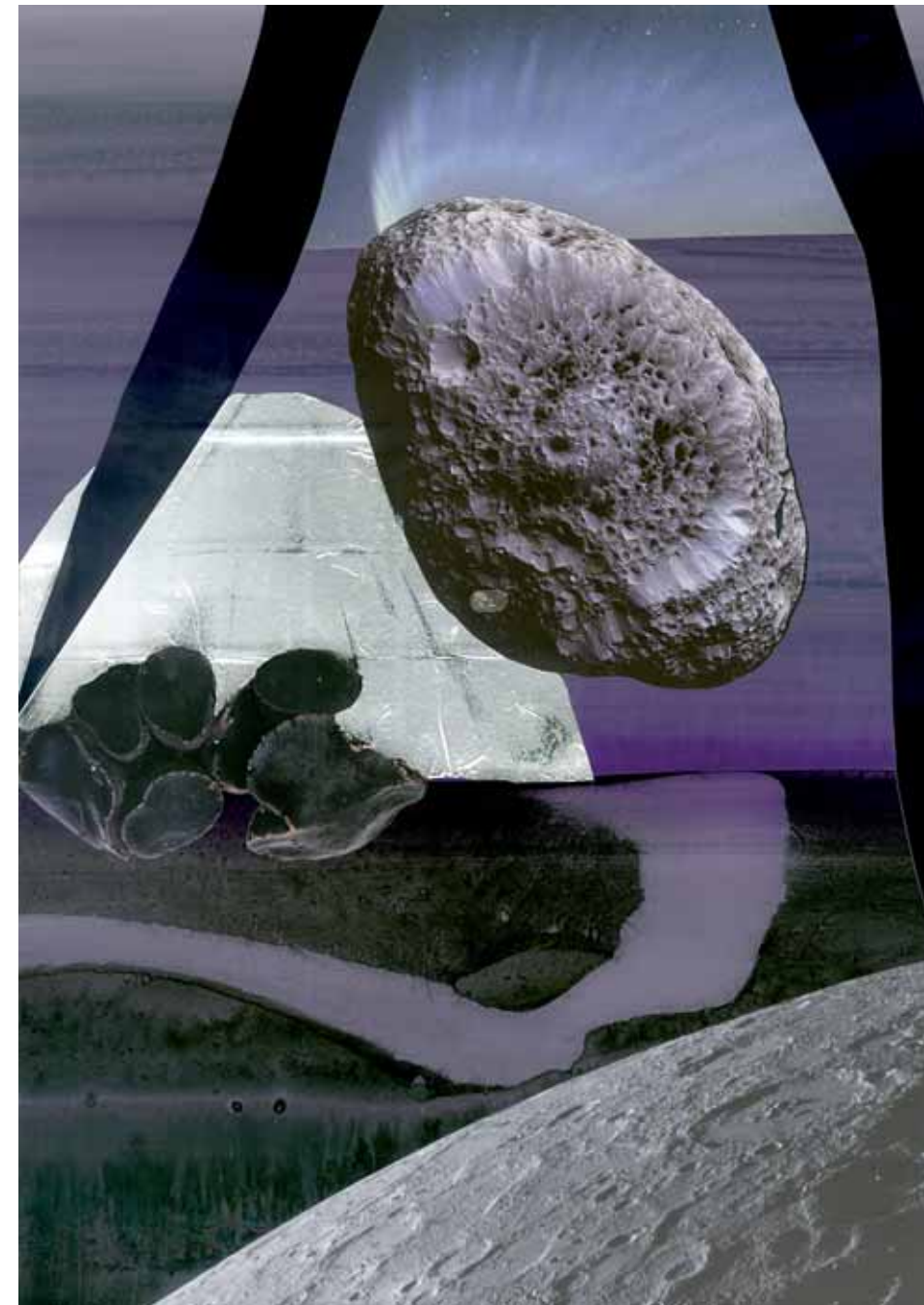
Te narracyjne kolaże wymieszane będą z ilustracjami horyzontu, namalowanymi farbami laserunkowymi na papierze fotograficznym i częściowo pokrytymi wzorami przypominającymi labirynt. Labirynt oznacza w tym wypadku poszukiwanie sensu i poznania, a horyzont kieruje spojrzenie na to, co znajduje się za nim.

Annette Riemann shows within the frame of her project *Searching for Paradise* parts of the series *The Absence of a Specified Perspective*. The work offers insights into an unusually surreal world, which in itself is incalculable – a maze of infinite possibilities, enigmatic in its reactions and the consequences resulting thereof.

One sees a meteor shooting through a gate into the horizon, a spacelab in front of a convoluted passageway, behind which a place of longing might be hidden. Or a predatory bird starring for the “great search” in front of a cave entrance. Does one of these paths lead to utopia?

Riemann's narrative collages are mixed with views of horizons painted in translucent ink on photographic paper covered partly with labyrinthine patterns. Here the labyrinth stands for the quest for meaning and knowledge, whereas the horizon guides the view towards underlying layers.

www.annetteriemann.de



Patrząc w górę Looking Upwards

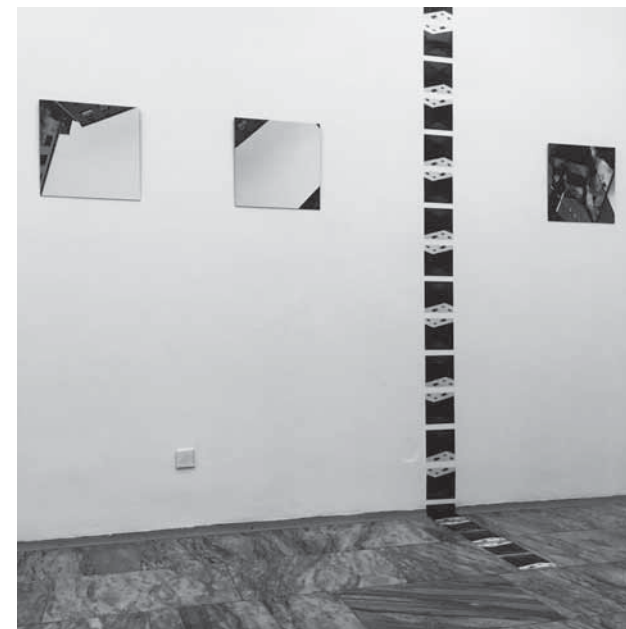
Autor | artist: Petr Šulc (1978); **miejsce | place:** Foyer SMOK | Foyer SMOK

Patrząc w górę to projekt konceptualny autora, który w ostatnich latach zwrócił się w stronę bardziej tematycznie i technicznie rozmaitych cykli, odznaczających się jednak pewnym podobieństwem formalnym. Formatem wszystkich prac jest kwadrat, obraz jest zawsze przedstawiony tak, jak został sfotografowany, bez jakiegokolwiek ingerencji, bez manipulacji komputerowej; dużą rolę odgrywa tu przypadek i wizualny minimalizm. Poszczególne obrazy składają się z zestawów zdjęć, które już przez samo nagromadzenie i zmianę percepcji zaprzeczają pierwotnej treści tychże zdjęć.

Projekt *Patrząc w górę* może być równocześnie wezwaniem „PATRZĄC W GÓRĘ!”, a więc może wzywać do głębszego odbierania otaczającego nas świata, nie tylko na poziomie wzroku, wezwaniem do głębszej refleksji.

Looking Upwards is a conceptual project by the photographer who lately developed thematically and technically more diverse series, nevertheless retaining a certain formal similarity. All his works are square in format and the image is always shown without any manipulation, such as it was shot without any computer postproduction. Chance plays an important role here, and visual minimalism. Each piece consists of a set of images, an assemblage that offers different perceptions and contradicts the original message of the photo.

The project *Looking Upwards* may also be understood as a command: “Looking upwards!” calling not only for a more profound way of looking, but also for a deeper reflection on the world surrounding us.



Jour fixe. Biuro ruchomych zachowań Jour fixe. Office for Postponable Composures

Autorzy | artists: Rainer Schall (1963), Rüdiger Penzkofer (1962);
miejsce | place: Sala konferencyjna SMOK | Conference hall SMOK

Od 2012 stale pracujemy nad nowymi projektami wspólnych wystaw. W 2014 utworzyliśmy Biuro Ruchomych Zachowań. W ramach tego projektu badamy metody merytorycznej i formalnej współpracy, zawsze zadając sobie pytanie, w jaki sposób powstaje forma w zbiorowym procesie decyzyjnym. Im większa jest różnica między zaangażowanymi osobami/kompetencjami, tym bardziej produktywny jest dialog (aż do momentu przerwania komunikacji w pewnym punkcie krytycznym).

Cieszymy się tą różnicą. I przywracamy rzeczom bieg. To jeden z motywów, który pomógł nam w szukaniu formy naszego wkładu w tegoroczny Festiwal lAbyRinT. Innym jest podejmowanie różnych form prezentacji i stosowanie ich w formie działania na miejscu. W ramach przedstawiania naszej pracy przed publicznością artystyczną powstaje w ten sposób na żywo wystawa zawierająca rysunek, malarstwo i obiekty, która łączy nasze zainteresowanie dynamiką różnic z koniecznością pokazania własnej pracy. To pole możliwości, pokazanie pokazywania.

Since 2012 we have frequently been working together on exhibition concepts. In 2014 we founded the Office for Postponable Composures – a frame we use to examine collaborative work methods in terms of form and content. Always along the line: how does form come into existence within a collective process of decision-making. The greater the difference between participants or competences, the more fruitful is the dialogue (until at a crucial point communication breaks off).

We celebrate differences. And we restart the flow of things. This is one motive that helped us find the form for this year's contribution to the lAbyRinT Festival. The second was to consider various forms of presentation and to present them as on-site actions. Presenting our work to a mobile audience, we create a "live" exhibition of real-time drawings, paintings and objects, thus combining our interest in the dynamics of difference with the necessity to present our work. This is one field of possibility, a show about showing.

Instalacja, media
mieszane, wymiary
zmiennie | installation,
mixed media, size
variable



Da Capo al Fine

Autorzy | artists: Longina Poterek-Krenz (1946–2019), Anna Krenz (1976); **miejsce | place:** Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Small hall of Słubice Culture Center SMOK

Nieuleczalnie żywa Longiny Poterek-Krenz to 9 wyszywanych techniką aplikacji prześcieradeł z wizerunkiem kobiety w 9 fazach rozwoju życia. Od młodej i zielonej dziewczyny, która dojrzewa i odkrywa w sobie kobietę, i swoją własną nieuleczalnie żywą naturę, przez fazę miłości aż ku kobiecie matce. Dziewięć etapów, jak dziewięć miesięcy ciąży, to pochwała kobiecości i (nie)zmiennej natury. Prześcieradło, ten najbardziej intymny kawałek materiału, a jednocześnie historia, z którą identyfikować by się mogła prawie każda dziewczyna, nadaje pracy żywotności i uniwersalności.

Praca, z 1988, podczas premierowej wystawy została uzupełniona lalką uszytą przez jej 12-letnią córkę Annę.

Prace Anny to transparenty polskich aktywistek w Berlinie z protestów dotyczących praw kobiet. Transparenty na koronkach i firanach, materiałach kobiecych, zasłaniających intymność, ale i ukazujących świat przez pryzmat kobiet. Jedyne kolory, jakie się pojawiają, to czerwień, symbolizująca krew, ale i w zestawieniu z bielą tworzy polską flagę.

Dziś znów matka i córka tworzą dialog. Obie mówią o kobietach, ale w zupełnie inny sposób.

Longina Poterek-Krenz's piece *Incurably Alive* consists of 9 embroidered bed sheets presenting 9 phases in a woman's life. First there is the young inexperienced girl, growing up and discovering the woman inside her as well as her own incurably lively nature, then the woman in love and finally the woman/mother, who herself gives life. Nine developmental phases like the nine months of pregnancy hail womanhood and the un/changing nature. The bed sheets – a most intimate material for everybody – in combination with the story to which more or less any woman can relate lend the piece universal vitality.

The work was completed on its first show in 1988 by a doll made by her then 12-year-old daughter Anna.

Thirty years later Anna's contributions are banners used and designed during the protests of Polish women activists in Berlin. Banners made out of lace and curtains – female fabrics – that cover up intimacy while at the same time showing the world through a female perspective. They are all held in red tones, symbolizing blood but also – in combination with white – the Polish national flag.

Today again, mother and daughter create a dialogue, both telling of womanhood, but in completely different ways.



Drogi Roads

Autor | artist: Vojtěch Aubrecht (1972); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Droga definiuje przestrzeń, kierunek i cel w pejzażu. Prowadzi i łączy, czasem jednak bywa przeszkodą. Droga dominuje nasze życie, określając jego trajektorię. Rzadko wychodzimy poza utarty szlak.

Tytuł wystawy można interpretować dosłownie i symbolicznie. Rozmaitość prac na tej małej retrospektywie ukazuje ścieżkę artysty. Prace digitalne wiszą obok zdjęć analogowych w dużym formacie, krzepkie fotografie cyfrowe sąsiadują z pracami kolorowanymi ręcznie. Nośnikami obrazów fotograficznych są papier, płótno i żwir.

A jednocześnie ścieżka, z jej bezpośrednim otoczeniem, jest wizualnie obecna w pracach ze wszystkich serii. Wystawa ukazuje z różnych perspektyw motyw podróży i tego, co się z nią kojarzy. Bawi się z percepcją widza i symuluje warunki przebywania w środowisku naturalnym. Widz, wchodząc między obrazy, musi wybrać kierunek swoich kroków. Jest to podróż do surrealistycznego świata, w którym nasz ruch w czasie i przestrzeni nie da się łatwo zdefiniować.

The road defines space, direction and destination in the landscape. The road leads and connects, but sometimes it is an obstacle. The path dominates our life, affecting our trajectory. We rarely leave the beaten track.

The title of the exhibition can be interpreted literally and symbolically. The diversity of this small retrospective shows the path of the artist. Digital works hang side by side with analogue large format photos. Robust digital prints alternate with hand-coloured works. The carriers of photographic images are paper, canvas and gravel.

At the same time, the path and what its direct surrounding, is visually present in all works in these series. The exhibition shows the motif of journey and the things associated with it from various perspectives. It plays with the viewer's perception and simulates the conditions of being in the natural environment. The visitor, entering the picture, has to choose the direction of his steps. It is an excursion to the surreal world where our movement in time and space is not subject to a clear definition.



Mrówki! Ants!

Autor | artist: Jürgen O. Olbrich (1955); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Z archiwów policji ds. papieru

Od ponad 25 lat Jürgen O. Olbrich rozwija projekt *Policja ds. papieru*. Ubrany w mundur tejże policji jeździ po całych Niemczech, Szwajcarii i Austrii, aby uratować to, co wrzucano do publicznych kontenerów na papier: książki, zdjęcia, instrukcje, dokumenty, pocztówki, raporty itd. Czasami znajduje rzeczy wartościowe, jak np. list Alberta Einsteina, książkę artystyczną z 1969 autorstwa amerykańskiego artysty Eda Ruschy, zbiór kartek z życzeniami od członka niemieckiego parlamentu albo broszurę na temat sprawiedliwości z roku 1669.

Olbrich nie uważa się za kolekcjonera. Zebrany przez siebie materiał oddaje do 15 muzeów i prywatnych zbiorów na całym świecie. Dla niego te zbiory/archiwa stanowią jego własne dzieła wizualne, które jeszcze nie zaistniały.

Mrówki! to jeden z takich zbiorów. Składa się z tysięcy jednokolorowych kartoników bez jakiegokolwiek czytelnej informacji. Wszystkie one są wkładkami ochronnymi flakonów z perfumami. Każdy nowy flakon ma w środku pudełeczka specjalnie wyciętą tekturkę w dopasowanym kolorze. *Mrówki!* to właśnie te ochronne kartoniki, rozwinięte, wyjęte ze środka i pokazane w formie zmiennej instalacji na podłodze.

From the PaperPolice

For over 25 years Jürgen O. Olbrich has been working on his project *PaperPolice*. Dressed in a PaperPolice-uniform he goes all over Germany, Switzerland and Austria to save items from paper-containers in public places: books, photos, manuals, documents, postcards, reports etc. Sometimes he finds valuable documents like a letter from Albert Einstein, artist books from 1969 by the American artist Ed Ruscha, a collection of greeting-cards from a member of the German parliament or a 1669 brochure on justice.

Olbrich does not see himself as a collector. He distributes his PP-material to 15 museums and private collectors worldwide. He only organizes collections/archives as his own "visual" artworks, that do not exist yet.

Ants! is one of these collections. It consists of thousands of cardboard-pieces, all in plain colour, without any legible message. They are all the protective inside-covers of perfume-bottles. Each new perfume bottle has a specially cut protection-cover inside in matching colour. The *Ants!* are a selection of these covers, unfolded, turned outside up and presented as a variable floor-installation.



Z serii *Policja ds. papieru*
From the series *PaperPolice*

Archiwum aktualnie niczego Archive for Latest Nothingness

Autorzy | artists: Michael Disqué (1980) oraz Nieznany | and Unknown;
miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Michael Disqué rozpoczął pracę nad *Archiwum aktualnie niczego* w 2016. Archiwum zajmuje się estetyką tego, co drugorzędne, bezwartościowe, pozostawione. Całość tworzy obszerną, ciągle powiększającą się pracę złożoną z fotografii i znalezionych obiektów, będących jednocześnie materiałem wyjściowym do kolejnych dzieł.

Przy tworzeniu archiwum stało się jasne, że we wszystkich pracach artysty chodzi o poszukiwanie tego, co niepojęte, ukryte. By poszerzyć te poszukiwania, na początku 2017 powstał *Mały pokój aktualnie niczego*, pomieszczenie o wielkości 8m² w dzielnicy Kreuzberg Berlina, w którym prezentowane są zarówno własne prace autora, jak i dzieła innych artystów, w najróżniejszy sposób – przy pomocy wystaw, performance'ów i wykładów bazujących na dokonaniach Disqué – zajmujących się poszukiwaniem niczego.

In 2016 Michael Disqué started working on his *Archive of Latest Nothingness*. The archive deals with the aesthetics of triviality, leftovers and worthlessness. It consists of a comprehensive, permanently growing collection of found objects and photos, all serving as raw material for further art works.

While working on the archive it became clear that all of Disqué's works focus on searching for the concealed, hidden, incredible. Extending this search *A Small Room for Latest Nothingness* was founded in early 2017 in an 8sqm small room in Berlin-Kreuzberg to present his works as well as that of other artists, who respond in various ways to Disqué's search for nothingness with exhibitions, performances and lectures.



O ciągłości i rozpadzie On continuity and dissolution

Autor | artist: Alexandra Karrasch (1967); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Moja praca bazuje na świadomie wybranej czynności powtarzania. Powstaje ze zbliżonej do natury struktury dającej impuls – opowiadam o czymś, co nie posiada historii, tak jak czas sam w sobie nie ma pamięci. W ten sposób przestrzeń realna przeplata się ze stworzoną, wymyśloną, wywołując reakcję poza obszarem konceptualnym. To jest ten moment, w którym obserwator może spotkać samego siebie, postrzegając się jako odbicie własnej, duchowej ciągłości. Ten proces określam mianem „metody pozyskiwania rzeczywistości”.

I choose to work with the process of repetition, sometimes out of a desire for internal clarity. My work mostly originates out of a nature related impulse to generate structure – I offer imagery that is without narrative just as time in itself does not house memory. In this way concrete and imaginary space are interwoven and in their immediacy induce a resonance beyond the conceptual. Instantaneously the viewer may resonate with the work and may thus become aware of his/her own inner continuity. I sometimes call it: “Devising augmented reality”.

Teren, instalacja z luźnych, ułożonych na sobie drucianych kół, rozmiar zmienny, ok. 88 x 370 x 500 cm, 2013
Site, installation of loosely stacked wire rings, dimension variable, ca. 88 x 370 x 500 cm, 2013



Podarek The Gift

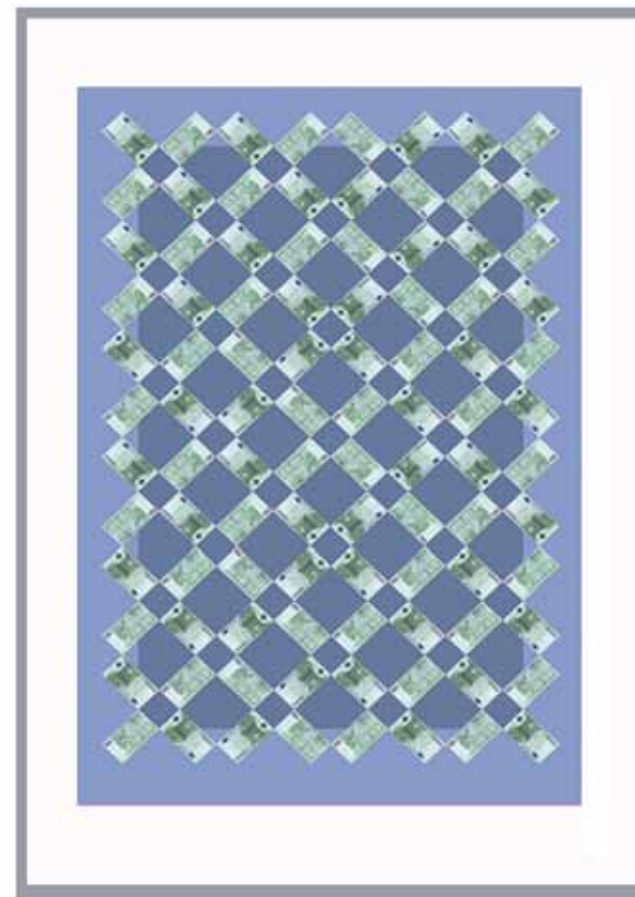
Autor | artist: Terry Buchholz (1956); miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Pewnego dnia na początku 2015 siedziałem na ławce na przystanku i czekałem na autobus. Nagle przysiadł się do mnie jakiś mężczyzna i zagaił rozmowę. Powiedział, że właśnie wyszedł z więzienia i ma więcej pieniędzy, niż potrzebuje, bo przestały one cokolwiek dla niego znaczyć. Chwilę rozmawialiśmy, kiedy on ni z tego, ni z owego powiedział, że chce mi zrobić prezent, bo w czasie pobytu w więzieniu spotkał tyle osób, które okazały mu dobroć, że chce to przekazać dalej. Podziękowałem mu, mówiąc, że nie ma potrzeby – ale on sięgnął po portfel, otworzył go i wyjął 50 euro. Zmiałwszy banknot, rzucił mi go do stóp.

Zakłopotany, podniosłem go, obiecując, że przeznaczę pieniądze na coś wyjątkowego. Prawdę mówiąc, akurat wtedy byłem spłukany. Spytałem go, za co siedział. Odparł, że za zabicie dwóch osób. Zanim to do mnie dotarło, przyjechał autobus. Pożegnałem się i wsiadłem – z ulgą! Ale obietnicy i tak postanowiłem dotrzymać.

In early 2015, while I was sitting on a bench at a bus stop and waiting for a bus. Suddenly, a man sat down right beside me and started talking to me. He said that he had just been released from prison and that he had more money than he knew what to do with, as money no longer meant anything to him. We then chatted for a while when, out of the blue, he said that he wanted to do me a favor, as, during his time in prison, he had met so many people who had been good to him and he wanted to pass that on. I thanked him but told him there really was no need – upon which he took out his wallet, opened it, and fished out a 50 Euro bill, which he crumpled up and threw it at my feet.

Perplexed, I picked up the bill, promising to do something special with it. As a matter of fact, I really needed the money at the time. Then I asked him why he had to do time in prison. He answered that he had killed two people. While I was wrapping my head around that disclosure, my bus arrived, so I said goodbye and got on it – to my great relief! I was very determined to keep my promise, though.



Wymiary zmienne

Variable Dimensionen

Autor | artist: Sławomir Sobczak (1964); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Wymiar zmienny oznacza wielkość, która może przyjmować rozmaite wartości. Wartości te należą do pewnego określonego zbioru, który z kolei jest dookreślony przez naturę rzeczywistości. Zmienne stanowią drugi obok stałych typ wyznaczników charakteryzujących alfabet odczytywania teorii sformalizowanej, oraz wpływają na relacje między podmiotem a przedmiotem stanowiącym ową zmienną.

Pojęcie zmiennej jest więc fundamentalne w naszej koegzystencji z otaczającymi nas rzeczywistościami fizycznymi i zależą od stosunku wielkości, które opisują, oraz naszego wobec nich położenia oraz wzajemnych skali.

Instalacja ma czynić z widza/uczestnika odczuwającego relacyjność zmiennych nie tylko wobec siebie, ale także w relacji z nim samym.

Variable dimension stands for a size that can have various properties. These properties belong to a certain defined pool, which is limited by real nature. Within the alphabet used to decipher a formalized theory "variable" and "stable" are two categories that influence the relation between subject and object, thus making it variable.

The idea of variability is therefore fundamental for our existence within the physical realities surrounding us and depends on the proportions that define them, or on ours in relation to their position, or their mutual relationship.

The installation is meant to induce in the viewer/participant a feeling of variable relativity not only in relation to himself but also within himself.



East-Side-Story

Autorzy | artists: Anne Peschken (1966), Marek Pisarsky (1956);
miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

East-Side-Story – badanie fotograficzne: reprodukcja i rekonstrukcja starych fotografii za pomocą cyfrowego aparatu otworkowego.

Praca wykorzystuje technikę tzw. *konstelacji rodzinnych* do tworzenia międzypokoleniowych przestrzeni do refleksji na temat historii migracji i jej skutków. Zachodnie regiony Polski na wschód od Odry doświadczyły pod koniec wojny kompletnej wymiany ludności. W kontekście dzisiejszych ruchów migracyjnych interesuje nas badanie historii przybycia i ludzi, którzy chcieliby podzielić się z nami swoimi doświadczeniami znalezienia się w nowym otoczeniu. W związku z tym poszukiwaliśmy starych fotografii z pierwszych lat przesiedlenia w prywatnych albumach rodzinnych i archiwach. W miarę możliwości odtworzyliśmy sceny ze zdjęć z bezpośrednimi potomkami.

East-Side-Story – a photographic research: reproduction and re-enactment of old photos using a digital pin-hole camera.

The work makes use of the technique of so called *family constellations* aiming to create inter-generational spaces for reflecting the topic of migration and its effects. After World War II the Western Polish provinces east of the river Oder suffered a complete exchange of inhabitants. In the scope of today's migrations we are interested in finding arrival stories and people who would like to share their experiences of making their homestead in a new environment. In this context we leafed through private photo albums and archives searching for old photos from the times of re-settlement. As far as possible we re-enacted the scenes with direct descendants.

East-Side-Story I, kolorowe wydruki, 52x35cm, 2017
East-Side-Story I, color prints, 52x35cm, 2017



Rysunki radiowe Radio Drawings

Autor | artist: Tobias Stengel (1959); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Informacje radiowe o najnowszych osiągnięciach nauki są powodem, by na kilka minut przerwać moją codzienność w atelier. Za pomocą rysunków na fiszkach staram się je wyjaśnić. Robię to od wielu lat w ramach równowagi do działań artystycznych, które poza tą odskocznią są seryjne i geometryczne. W międzyczasie powstało archiwum tych rysunków. Eugen Blume tak o nich napisał: „Stengel stworzył czarującą kartotekę, która w całej swojej pomysowości prezentuje naukę w sposób romantyczny. W przeciwieństwie do pozytywistycznego wyjaśniania intuicji i wyobraźni, przywiązuje wielką wagę do duchowego chłonięcia natury. Artysta nie jest związany poprzez racjonalne dowody żadną konkretną wiedzą, ale może swobodnie poszukiwać w głębi swojej wyobraźni nieznanych dotąd nauce obrazów. Paul Klee nazwał to myśleniem obrazowym, które staje się widoczne poprzez rękę, będącą, jak określił to filozof Kant, oknem na umysł”.

Radio science programmes are reason enough for me to interrupt my studio routine for a few minutes. I try to interpret their meaning by making drawings on index cards. For many years I have indulged in this pastime as an antidote to my artwork, which is geometric and serial. Over the years an archive of these drawings has built up. Eugen Blume wrote about it: “Stengel created an enchanting card box contributing with his overwhelmingly rich ideas to an almost romantic science, which – opposed to positivist enlightenment – emphasises intuition, imagination and a kind of intellectual inhaling of nature itself. The artist is not limited to create rational and conclusive scientific evidence of concrete knowledge, but has the freedom to search the depths of his imagination for images yet unknown to science. Paul Klee called this creative thinking that becomes visible through the hand, or like the philosopher Kant put it: that is the window to the mind.”



IDEAŁ oraz Miejskie Pasożyty

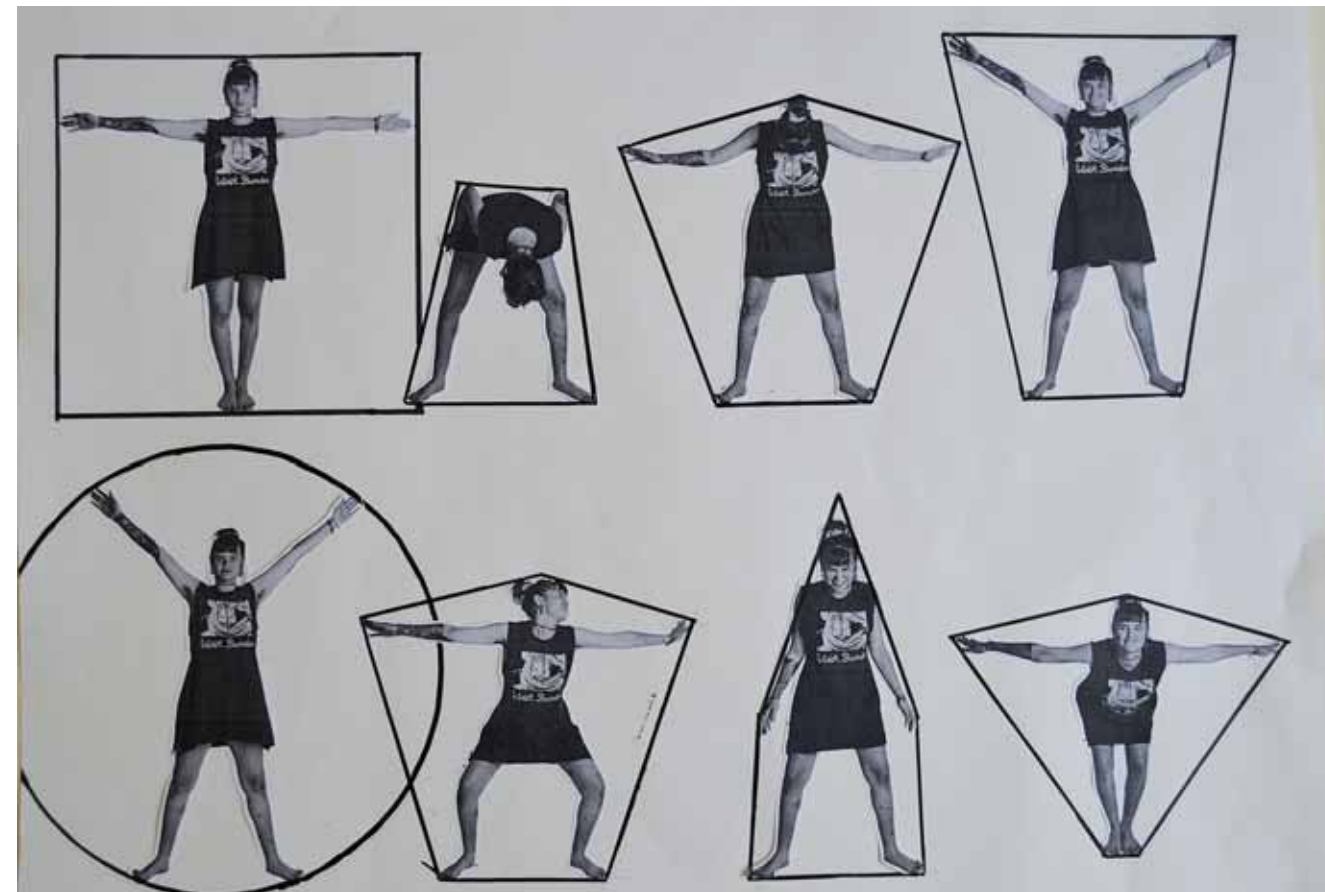
IDEAL and Urban Parasites

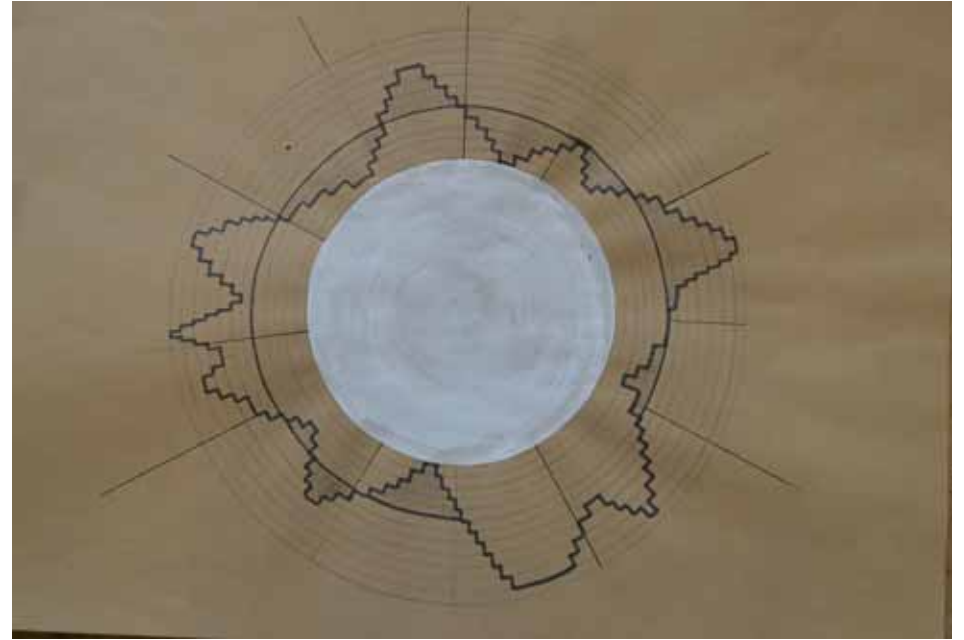
Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie, kierunku projektowania teatralnego
 exhibition of students of the Dresden Academy of Fine Arts, faculty of stage design

IDEAŁ jako stan doskonałości, niewyobrażalny jako jeszcze lepszy. IDEAŁ – IDEALNA forma, IDEALNA proporcja, IDEALNA funkcja, IDEALNY kolor, IDEALNA postawa... IDEAŁ jako wynik postrzegania, wyobrażenia stanu z wnioskiem, że coś lub ktoś nie jest wystarczający, wymaga ulepszenia. Od czego zależy IDEAŁ? Od niedoskonałości sytuacji rzeczywistej? Przez co powstaje niedoskonałość? IDEAŁ ma na celu poprawę (czy nie?). Co powinno być poprawione? Oddziaływanie na zewnątrz, umiejętność poruszania, proporcja, strój, postawa, myślenie... Co kształtuje IDEAŁ? Patrzenie, myślenie, odczuwanie danej epoki – „duch czasu”? Czy IDEAŁY są zależne od norm, mody = IDEAŁY zbiorowe? A może IDEAŁY mogą zostać ukształtowane niezależnie i indywidualnie? Prowadzić coś lub kogoś do IDEAŁU z reguły oznacza OPTYMALIZACJĘ. Potrzebujemy optymalizacji, a jeśli tak, to jakiej? Stąd do Miejskich Pasożytów już niedaleko – przecież te optymalizują się same na koszt żywiciela...

The IDEAL as a state of perfection cannot be imagined more precisely. IDEAL forms, IDEAL proportions, IDEAL functions, IDEAL colors, an IDEAL composure. The IDEAL as result of perception, regarding the state of an object with the notion, that something or someone could be perfected, is still lacking something. What is it the IDEAL depends on? On the imperfection of the present? How does imperfection come into being? The IDEAL aims for improvement (or maybe not?) What should be improved? The impact, the mobility, the proportion, the clothes, the composure, the thinking... What defines the IDEAL? The seeing, thinking, feeling of a given time – the zeitgeist? To what degree depend ideals on norms and fashions = collective IDEALS? Or, do IDEALS exist independently and individually? To guide someone or something to perfection usually means OPTIMISATION. Do we need optimisation? And if so – what kind of optimisation do we need? And here the Urban Parasites come in – they usually perfect themselves on expense of their hosts...

Kuratorzy | curators: Tobias Stengel, Jens Büttner; autorzy | artists: Helene Immel (1995), Clara Künne (1992), Luise Wolff (1998), Paulina Elpelt (1997), Daria van Schwarzenberg (1992), Susanne Retter (1996), Paul Johann Fenk (1997), Ronja Kappel (1995), Marike Chinow (1992), Tanja Le (1999), Sophie Dwars (1999), Melissa Maelger (1996), Anna Schleinitz (1997), Swantje Hinrichs (1991), Valentin Hammermeister (1995), Erik Hamann (1995), Jule Mainka (1996), Katharina Kriseleit (1996);
 miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)





Luise
Wolff

Anna
Gutmann



Zdjęcia z Sutnarki Photos from Sutnarka

Wystawa studentów Wydziału Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie | exhibition of students of Ladislav Sutnar Faculty of Design and Art of the University of West Bohemia in Pilsen

Wystawa prezentuje wybór prac studentów fotografii stosowanej na Wydziale Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie. Choć język wizualny autorów jest zróżnicowany, wszyscy zajmują się badaniem świata wokół nas.

Barbora Bačová łączy zdjęcia z podróży z tymi, które zrobiła w swoim domu na Słowacji. W efekcie powstała osobista sonda zapuszczona we współczesne społeczeństwo. Jej fotografie to obrazy magiczne, a ich układ przypomina język filmu. Tereza Dudíková przedstawia subiektywne spojrzenie na monumentalny kompleks budynków stojących w pejzażu. Zdjęcia, wykonane w różnych warunkach oświetlenia, składają się na wspólną całość. W cyklu *Podróże do oceanu Reik* Martina Havlová dokumentuje ślady prehistorycznego oceanu, który niegdyś istniał na naszym terenie. Powstałe obrazy są poetyckim przystankiem w czasie. Alžběta Huclová zajmując się rodzinnym archiwum fotograficznym, w humorystyczny sposób konfrontuje przeszłość i teraźniejszość. Marie Sedelmayerová dokumentuje ironiczny performance, którego temat to „Kobieta”. Martin Král bada zjawiska mediacji oraz hipermediacji we współczesnej kulturze wizualnej – przy czym okazuje się, że obie procedury prowadzą do jednego celu, którym jest badanie rzeczywistego świata i sposobów w jaki go postrzegamy.

Štěpán Grygar

The exhibition presents a selection of student works created at the Department of Applied Photography of Ladislav Sutnar Faculty of Design and Art of the University of West Bohemia in Pilsen. Although the visual languages of individual authors vary, they all explore the world around us.

Barbora Bačová combines photos of her travels with those she made in her Slovakian home. The result is a personal probe into contemporary society. Her photographs are magical images, and her arrangement is reminiscent of the language of film. The works of Tereza Dudíková show a subjective view of the architecture of a monumental building complex set in the landscape. The works were created under various lighting conditions and form a magnificent whole. In the cycle *Travels to the Rheic Ocean* Martina Havlová documents prehistoric traces of the ocean that once existed in our area thus creating a poetic pause in the face of the transience of time. Alžběta Huclová works with the photographic archives of her family, in a humorous way confronting the present and the past. Marie Sedelmayerová documents an ironic performance on the subject of “woman”. Martin Král investigates the phenomenon of mediation and hypermediation in contemporary visual culture – and it turns out that both methods lead to the same goal, which is to explore the real world and the methods of its perception.

Štěpán Grygar

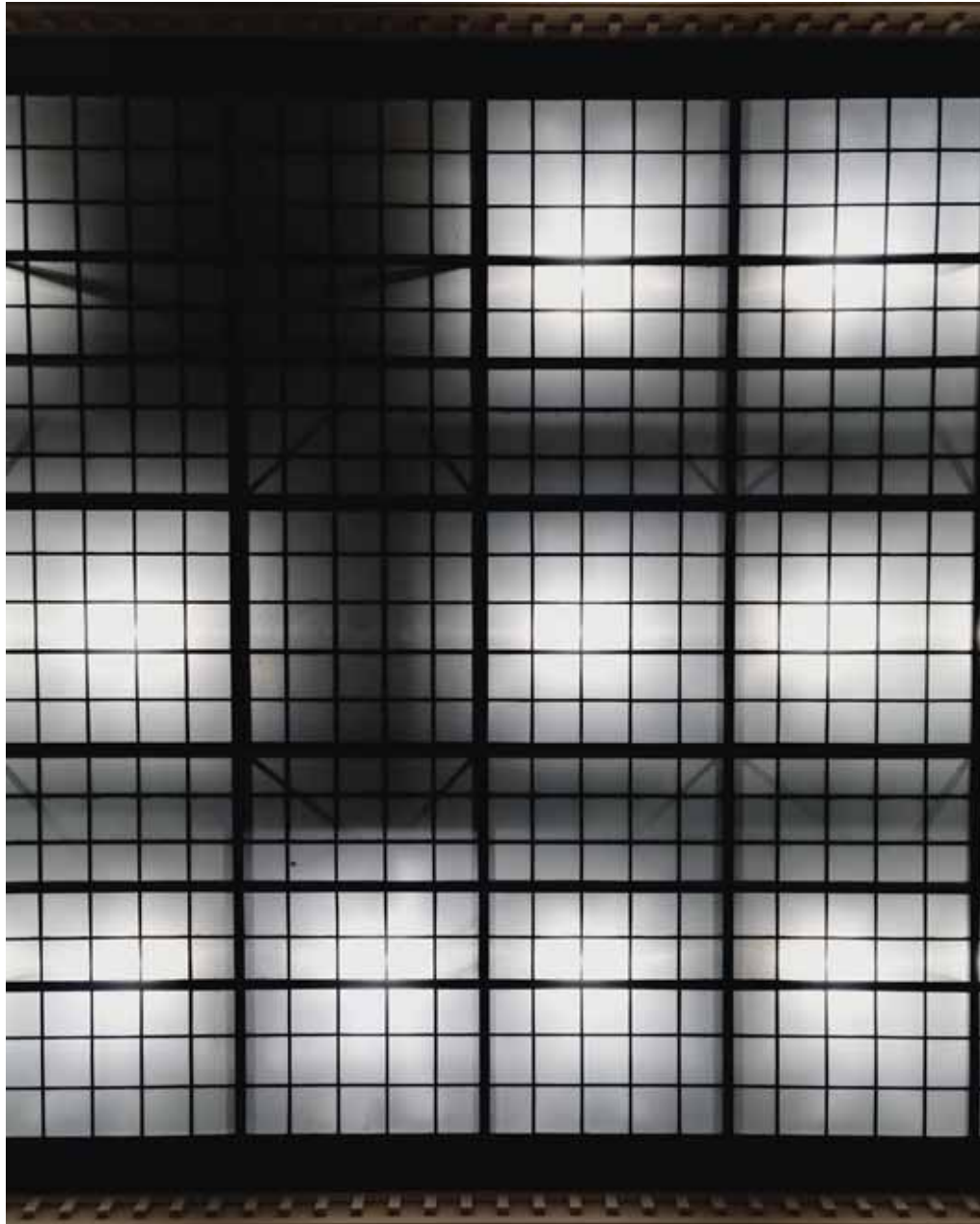
Kurator | curator: Štěpán Grygar;

autorzy | artists: Barbora Bačová (1994), Tereza Dudíková (1993), Martina Havlová (1994), Alžběta Huclová (1994), Martin Král (1993), Marie Sedelmayerová (1999);

miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)



Marie Sedelmayerová, *Kobieta*, 2018
Marie Sedelmayerová, *Woman*, 2018



Martin Král, *bez tytułu*, 2017
Martin Král, *untitled*, 2017



Alžběta Huclová, *W moim życiu*, dyptyk
Alžběta Huclová, *In My Life*, diptych



Tereza Duříková, *Wapiennik*, 2019
Tereza Duříková, *Lime-kiln*, 2019



Barbora Bačová, bez titulu, 2018
Barbora Bačová, untitled, 2018



Martina Havlová, *Podrôze do oceanu Reik*, 2019
Martina Havlová, *Travels to the Rheic Ocean*, 2019

Wetlook-life

Autor | artist: Sławomir Lorenc (1979); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Labirynt – hasło festiwalu jest przeze mnie traktowane jako symbol kulturowego uwikłania, gdzie to, co wyróżnia, stanowi zarazem tabu i gdzie normy kulturowe prowadzą do wykluczania. Moje działania artystyczne i prezentacje składające się na projekt zmierzają do ukazania konieczności nauczania tolerancji i społecznej akceptacji. Na przykładzie traktowania w kulturze polskiej mokrego ubrania ukazuję że to, co niezrozumiałe, nie znajduje przyzwolenia.

Celem wystawy jest ukazanie, jak zmienia się odbiór człowieka w zależności od jego ubrania, a konkretnie na ile jest suche/mokre. Zamierzam zbadać, jak mokre ubranie może być wyborem pomiędzy wykluczeniem, związanym z chęcią wyróżniania się, a akceptacją. To doświadczenie artystyczne z zakresu sztuki relacyjnej ma pokazać labirynt życia w Polsce. Chciałbym zaprezentować, poprzez artystyczną wizję mokrego świata, problem braku otwartości na inność.

Labyrinth – I treat the motto of the festival as a symbol for a certain cultural entanglement where the outstanding is considered taboo and sticking to cultural norms leads to exclusion. My artwork as well as its presentation within the frame of this project aim to show the necessity of teaching tolerance and social acceptance. Using as an example how wet clothing is treated in Polish culture, I will show that what is incomprehensible is rejected.

The exhibition aims to show how the acceptance of a person changes in relation to his or her clothes, especially if they are wet or dry. I want to find out, whether wet clothes could make the difference between exclusion – seen as a deliberate choice of being different – and acceptance. This art experience in the spirit of relational art is supposed to show the labyrinthine life in Poland. With this artistic vision of a wet world I want to show how problematic a lack of openness is for the other.



Nie zbliżaj się! Don't get near!

Autor | artist: Adam Czerneńko (1963); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Fotografia oddala nas od rzeczywistości.

Twierdzeniem zawierającym jednocześnie prawdę i fałsz nieco przekornie prowokuję do namysłu nad jej fenomenem. Wielokrotnie zastanawiano się nad granicami fotografii, mając na względzie zarówno samą jej zdolność odbijania świata, jak i możliwości przenoszenia treści. Na ile jednak odkrywa nam prawdę – i którą? Może przynieść poznawczą klęskę, ponieważ perspektywa, punkt widzenia, jest tylko jednym z nieskończonych wariantów oraz stanem pomiędzy skalą mikro i makro.

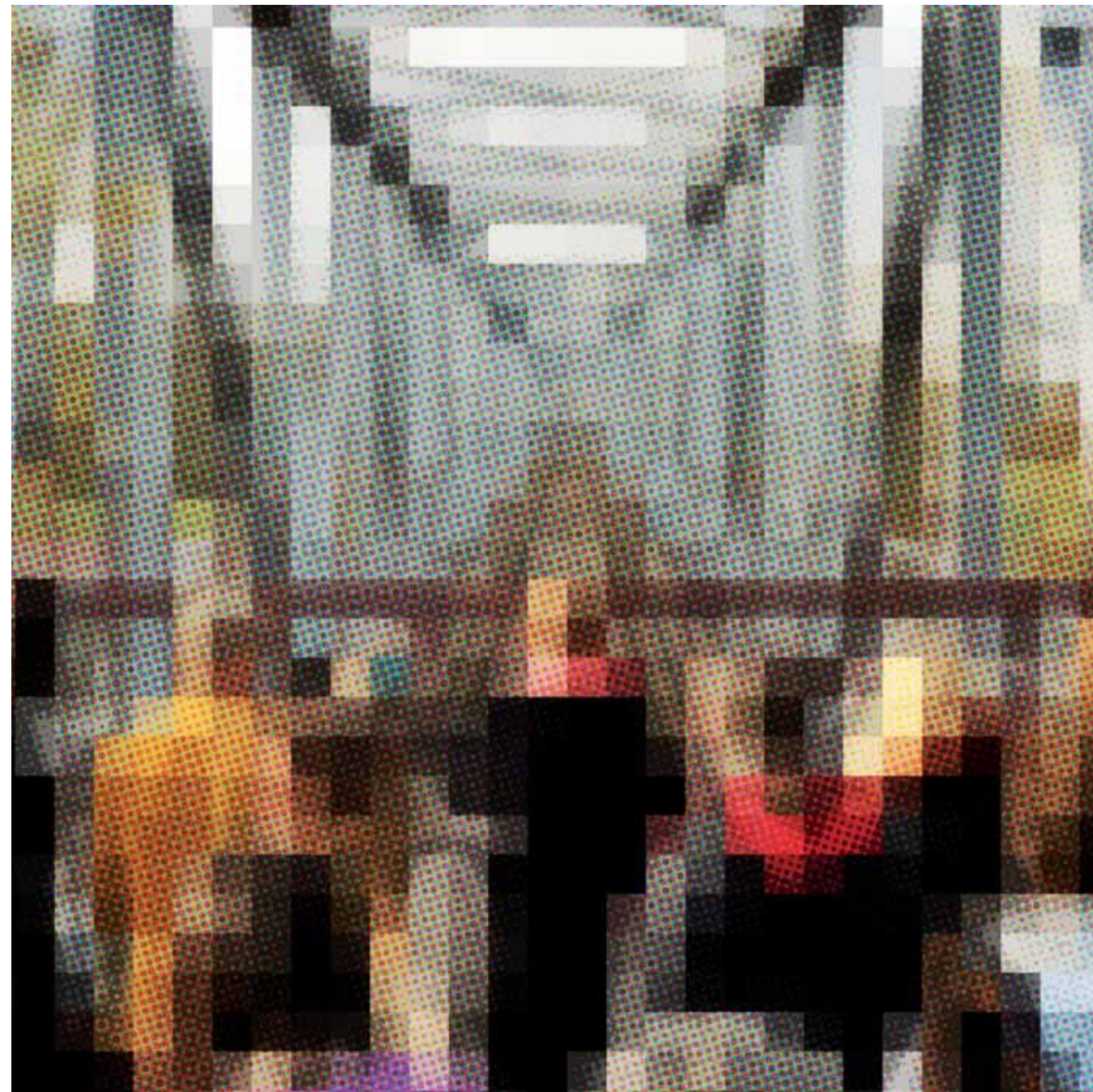
Każdy obraz jest poznawczą miniaturą, nośnikiem odległych treści. Moje obrazy, uproszczone mozaiką i rastrem z dodatkiem koloru, z bliska oddziałują jedynie formą. Z daleka zaś ich treść pozostaje w sferze domysłów i skojarzeń. Którędy zatem do celu?



Photography distances us from reality.

With this simultaneously true and false statement I perversely provoke reflection on this phenomenon. Many times the borders of photography have been re-considered, focusing as much on its ability to reproduce the world as on the possibility to transfer content. But to what extent does it reflect the truth – and which one? It could produce something like a cognitive crisis, because our perspective is only one possibility amongst endlessly possible points of view on a scale between micro and macro.

Each picture is a cognitive miniature conveying remote content. My pictures, which are simplified mosaics and patterns with colors added, appear from close up to be pure form. Yet from a distance they reveal content in a sphere of speculations and associations. Now, which way leads to the goal?

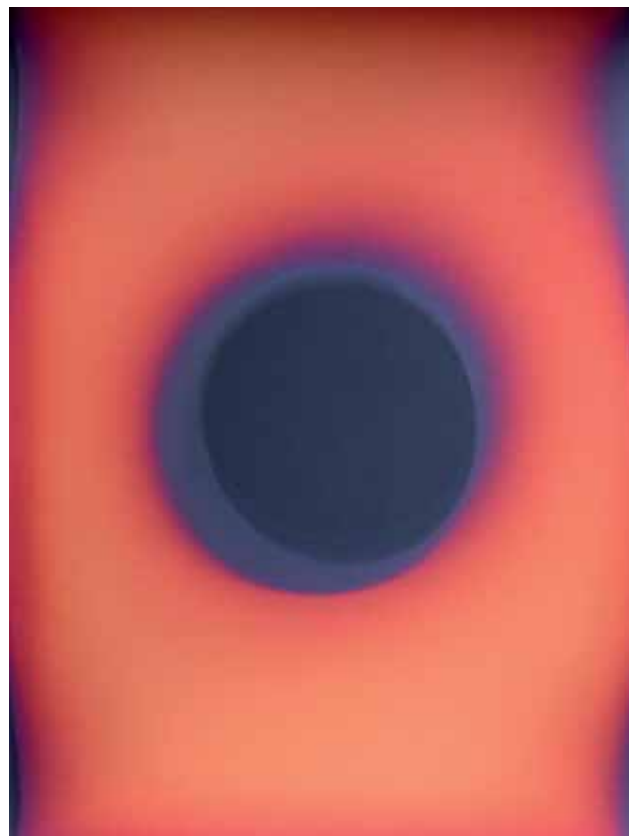


Horyzont zdarzeń 2018-2019

Event Horizon 2018-2019

Autor | artist: Janusz Musiał (1974)

miejsce | place: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)



kolekcja
nadmiar
wszystko
nic
entropia

wizualna przestrzeń
kumulacja energii światła
powierzchnia bez powrotu
labirynt zdarzeń
obszar
nadmiaru
wrażeń

horyzont barw
ekran pamięci
przestrzeń wyobraźni
punktum
nieznane

naznaczone
wspomnieniem
pragnieniem
widza

panorama
światłoczułego uniwersum
kolejne galaktyki

...KODAK ILFORD AGFA FOMA ORWO FOTON FUJI
TETENAL KENNTMARE MITSUBISHI ADOX WORK
ARISTA GEKKO BERGGER ROLLEI MIMOSA FORTE
VEPHOTA DUPONT SLAVICH HARMAN LUMINOUS
JESSOP HORN ORIENTAL ULTRAFINE PROMASTER...

kult światła
droga inicjacji
do ukrytego centrum
tajemniczy miejsca
w labiryncie światła

collection
excess
all
nothing
entropy

visual space
accumulation of solar energy
surface without return
event labyrinth
area
of excess
impressions

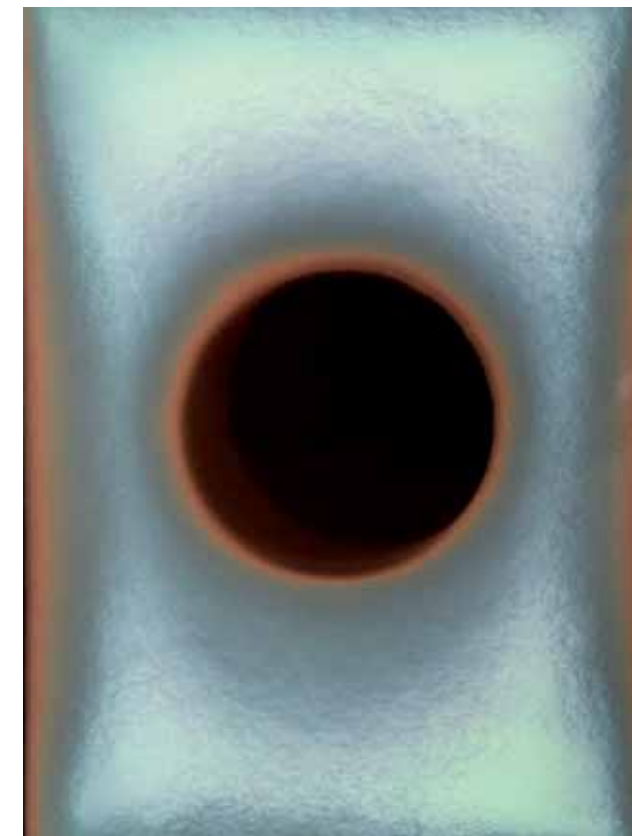
colour horizon
memory screen
space imagination
punktum
unknown

marked
with recollections
with desire
of the spectator

panorama
photosensitive universe
further galaxies

...KODAK ILFORD AGFA FOMA ORWO FOTON FUJI
TETENAL KENNTMARE MITSUBISHI ADOX WORK
ARISTA GEKKO BERGGER ROLLEI MIMOSA FORTE
VEPHOTA DUPONT SLAVICH HARMAN LUMINOUS
JESSOP HORN ORIENTAL ULTRAFINE PROMASTER...

light cult
initiation path
to the hidden center
mysterious place
in the labyrinth of light



Księgi hermetyczne Hermetic Books

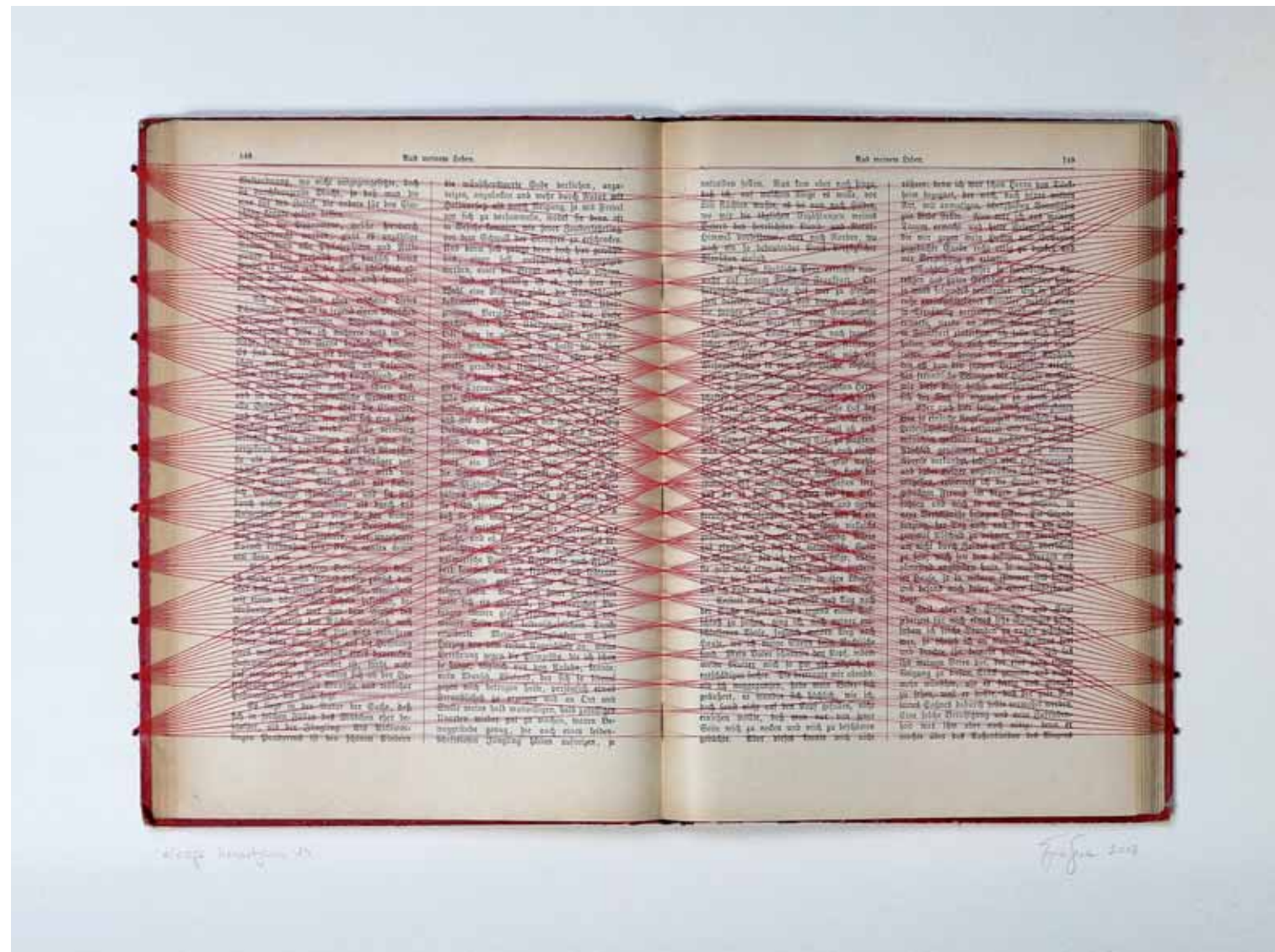
Autor | artist: Sławomir Brzoska (1967); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Prace nad cyklem obiektów pod wspólnym tytułem *Księgi hermetyczne* rozpocząłem w 2018. Nazywam je „hermetycznymi”, ponieważ nazwa ta najlepiej oddaje ich charakter. W tradycji gnostycznej czy alchemicznej hermetyzm wskazuje na związki z mistyką, zakładając jedność i niepodzielność uniwersum. W pracach tych używam otwartych ksiąg, na ogół starych, które – w zależności od treści – w różny sposób owijane są wełną. Czasem pozostaje tylko niewielki otwór pozwalający wejrzeć na fragment strony, ale też używam nieraz bardziej skomplikowanych metod dialogu wełny z treścią.

Podstawą *Księgi 13* jest wydane na przełomie XIX i XX w. dzieło Goethego. Książka otwarta jest na fragmencie jego autobiograficznego opowiadania, które przesłania naniezione układ czerwonych linii. Nawiązuje on do graficznego diagramu zamieszczonego w alchemicznym traktacie z XVII wieku *Ars magna sciendia* Athanasiusa Kirchera obrazującego w symboliczny sposób wzajemne zależności uniwersalnych obiektów oraz absolutnych zasad.

In 2018 I started to work on a cycle of objects entitled *Hermetic Books*. I call them hermetic because this word characterises them best. Within the tradition of alchemy or gnosticism the term hermetic refers to mystic ideas claiming the unity and indivisibility of the universe. In this work cycle I use open books, usually old ones, which are wrapped in wool in various ways depending on the book's content. Sometimes only a small "peephole" is left, through which one can see a fragment of a page. But sometimes I also use more complicated methods for the "dialogue" between wool and content.

The basis for *Hermetic Book 13* is an edition from the beginning of the 20th century of Goethe's works. The opened book displays part of an autobiographic novella, which is concealed by an arrangement of red lines. They refer back to graphic charts that can be found in Athanasius Kircher's 17th century tractus *Ars magna sciendia* illustrating in a symbolic way the mutual dependence of universal objects and absolute principles.



Księga hermetyczna 13., książka, wełna, drewno, 25 x 37 x 6 cm, 2018
Hermetic Book 13, book, wool, wood 25 x 37 x 6 cm, 2018

Wycięte Cut out

Autor | artist: Mariusz Krajewski (1970); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Prace powstały w technice collage'u z inspiracji twórczością artystów początku XX w. – dadaistów i surrealistów, a także teoriami koloru grupy De Stijl i pop artem. Prezentowane kolaże to furia niekonwencjonalnych zestawień form, wybuchowość ekspresyjnych i krzykliwych kolorów, miraż urojonych wizji i eksplozja intelektualnych prowokacji. Wątkiem przewodnim są portrety kobiet, przetworzone w zdeformowane kształty, ukazujące piękno natury ludzkiej, wraz z jej dążeniami, niedoskonałościami, marzeniami i porażkami. Jednolite, mocno nasycone barwą tła, z których wyłaniają się wizerunki kobiet, są niczym kurtyna zasłaniająca rzeczywistość i realne światy, ale przede wszystkim potęgują stany psychiczne portretowanych postaci. Podstawowe kolory: czerwony, żółty, niebieski, oraz przeciwstawne czarny i biały odwołują się do zmysłowości, intelektu, współczucia, dumy, egoizmu lub duchowości, a zawiłe formy i figuracje podkreślają wielowątkowość przeżyć i doznań portretowanych postaci, dając widzowi niejednoznaczne wskazówki i drogowskazy do odczytania danej kompozycji.

The artworks make use of the technique of collage, inspired by 20th century artists, such as Dadaists, Surrealists and also by the colour theory of the artists' group De Stijl and Pop art. The presented collages are a fury of unconventional forms, ferocious expressions, shrieking colours, a whirlwind of fantastic visions, an intellectual explosion and provocation. The key motif are women's portraits altered and deformed, showing the beauty of human nature including desires, imperfections, dreams and failures. The uniform backgrounds heavily covered in paint out of which the female faces seem to protrude, are mere curtains drawn to shut out the real world, but above all they intensify the mental condition of the portrayed figures. Basic colours: red, yellow, blue and in some instances black and white, appeal to the senses, the intellect, compassion, pride, egoism and spirituality, whereas the intricate forms and figuration underline the multiple experiences and sufferings of the portrayed, presenting the viewer ambiguous hints and "road signs" as to how to decipher each of the compositions.



Kompozycje trzeciego wymiaru Compositions of the Third Dimension

Autor | artist: Mirosław Rajkowski (1958); **miejsce | place:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Moje prace to seria grafik będąca efektem eksploracji z jednej strony potencjału programu komputerowego służącego do wizualizacji przestrzennej, a z drugiej – mojej precyzji manualnej i wzrokowej.

Wykorzystując elementy języka sztuki geometrycznej dostępne w programie (kształt trójwymiarowy, tekstura) i wykorzystując reguły kompozycji obrazu, swobodnie tworzyłem na ekranie asamblaże z gotowców dostępnych w programie komputerowym. W procesie kreacji uświadamiałem sobie, jak działanie manualne oraz mentalne decyzje dotyczące sposobu wykorzystania zasobów programu maszyny liczącej prowadzą do powstania obrazów ewokujących pewne przeżycie estetyczne. W istocie był to proces rejestrujący grę wyobraźni, swobodne zestawianie brył i poprzez spontaniczne działanie dochodzenie do stworzenia obrazu, który dawał odczucie, że w uzyskanej formie pojawia się jakaś treść. Mistrzostwo ruchu ręki, wrażliwość na kolor została zastąpiona przez perfekcyjny automatyzm maszyny, jednak również prowadzący do czysto duchowych doznań.

My work consists of a graphic series, which in effect is a result of testing the potential of a 3-D computer program on the one hand, and my own manual and visual precision, on the other hand.

Utilising elements of the geometrical art language of a computer program (three dimensional objects, texture) as well as the rules of image composition, I freely created assemblages on screen with ready-made forms offered by the program. During the creative process I became aware how the manual act as well as mental decisions, in regard of how to use the stock material of this computer program, command the creation of images that evoke certain aesthetic experiences. In fact, this is a process of registering one's own imaginative game and the free distribution of the cubes; besides, this process also shows how spontaneous acts contribute to the making of an image, which evoked the feeling that its final form reveals some kind of content. The mastery of hand movements and the sense of colour were substituted by the perfect automatism of the machine, leading, however, to clearly soulful sensations.



COPYRIGHTberlin revisited

miejsce | place: Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philip-Emanuel-Bach-Str. 11, Frankfurt (Oder)

COPYRIGHTberlin jest łączącą różne dziedziny niekomercyjną platformą dążącą do interdyscyplinarnej wymiany poprzez wystawy, wydarzenia i publikacje oraz zapewnienie przestrzeni eksperymentalnej dla działań artystycznych. Szczególny nacisk kładzie się przy tym na nawiązanie dialogu pomiędzy procesami artystycznymi, poruszającego pytania z estetycznego, socjologicznego lub filozoficznego punktu widzenia.

COPYRIGHTberlin został utworzony w 1999 r. przez berlińskich artystów: Patricka Hubera oraz Ute Lindner. Od 5 lat COPYRIGHT uczestniczy bezpośrednio lub pośrednio w festiwalu lAbiRynT i cieszy się, że w ramach tegorocznego 20-lecia festiwalu będzie mógł uczcić również 20-lecie swojego istnienia. Będzie to świetna okazja, by przyjrzeć się programowi grupy z tych 20 lat. W ramach wystawy będzie można zobaczyć, usłyszeć i przeczytać dzieła 20 artystów.

COPYRIGHTberlin is an interdisciplinary non-commercial platform for exchange within the arts aiming to create an experimental space for exhibitions, events and publications that facilitates a wider dialogue between artistic processes and theoretical questions from the fields of aesthetics, sociology and philosophy.

COPYRIGHTberlin was founded in 1999 by Berlin-based artists Patrick Huber and Ute Lindner. Since 5 years COPYRIGHT has been more or less actively connected to the lAbyRinTh Festival and is now equally happy to celebrate this year its 20th anniversary. This is a good occasion to risk a little glance at the programme of the passed 20 years. Therefore, we will present 20 artists' positions.



Yuki Jungesblut, *Blue Notes*, 2017, *Nuclear Memories (Island in the East)*, 2015, *κυανотυπία* na papierze, 70x50 cm | Yuki Jungesblut, *Blue Notes*, 2017, *Nuclear Memories (Island in the East)*, 2015, *κυανοτυπε* on paper, 70x50 cm

Kurator | curator: Patrick Huber; **autorzy | artists:** Pablo Alonso (1969), Peter Anders (1958), Armin Bremicker (1951) & Katharina Kern (1979), Stefan Beck (1955–2004), Sarah Bernauer (1981), Thomas Draschan (1967), Roland Fuhrmann (1966), Kasia Górczyńska (1980) & Rafał Górczyński (1980), Pierre Granoux (1963), Peter Hauenschild (1958) & Georg Ritter (1956), Anton Henning (1964), Patrick Huber (1959), Yuki Jungesblut (1974), Ute Lindner (1968), Rémy Markowitsch (1957), Μαγα Ροος (1946), Karin Sander (1957) & Harry Walter (1953), Hagen Schumann (1985), Veit Stratmann (1960), Vadim Zakharov (1959)



Stefan Beck, *Wilhelm II*, lakier na papierze, 150 x 90 cm, 1982 | Stefan Beck, *Wilhelm II*, gloss paint on paper, 150 x 90 cm, 1982



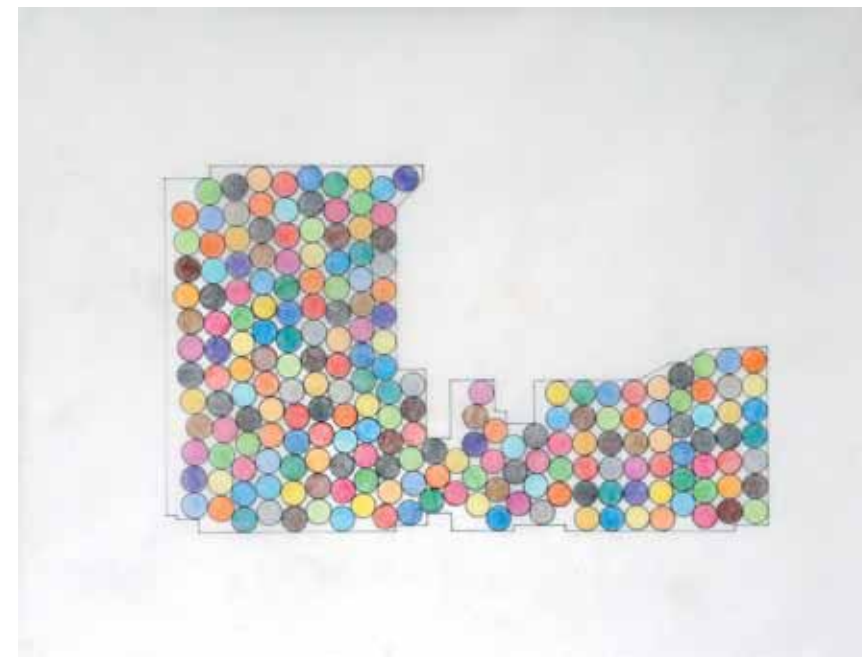
Ute Lindner, *Berlin Shanghai Dress & Shanghai Berlin Dress*, fotogram, cyjanotypia na bawelnie/jedwabiu, 2017
Ute Lindner, *Berlin Shanghai Dress & Shanghai Berlin Dress*, photogram, cyanotype on cotton/silk, 2017

Roland Fuhrmann, *War-scarred Berlin*, video, 4:32 min, 2015 | Roland Fuhrmann, *War-Scarred Berlin*, video, 4:32 min, 2015



Patrick Huber, *Szczyt*, cyjanotypia, 23 x 30cm, 2019 | Patrick Huber, *Peak*, cyanotype, 23 x 30cm, 2019

Veit Stratmann, bez tytułu dla galerii LAGE EGAL, cienkopis, kredka na przezroczystym papierze, 2011 | Veit Stratmann, *Untitled for LAGE EGAL*, fine liner pen, crayon on tracing paper, 2011,





Maya Roos, *Ghost (D. Bowie)*, taśma osłonowa na papierze, ok. 40 x 30 cm, 2013 | Maya Roos, *Ghost (D. Bowie)*, tape on paper, approx. 40 x 30 cm, 2013



Rémy Markowitsch, *Bullish on Bulbs (Asian Option)*, druk kolorowy, akryl na aluminium, 2007
Rémy Markowitsch, *Bullish on Bulbs (Asian Option)*, colour print, acrylic on aluminum, 2007

Sarah Bernauer, *Feeling Felt*, video, dźwięk, malarstwo
Sarah Bernauer, *Feeling Felt*, video, sound, painting



Vadim Zakharov, *Adventure No 7: Theological Conversations*, Atopic Cite, Tokio, performance, video, 11.08.1996 | Vadim Zakharov, *Adventure No 7: Theological Conversations*, 11.08.1996, Atopic Cite, Tokyo, performance, video



<- Peter Anders, *Piłka do gry*, wosk, olej, drewno, 15 x 15 cm, 2001
Peter Anders, *Game Point*, wax, oil, wood, 15 x 15 cm, 2001



Pierre Granoux, *Rue Granoux*, emalia, 2002
Pierre Granoux, *Rue Granoux*, enamel, 2002



Karin Sander, Harry Walter, *Sculpture in Braille*, obiekt-książka, 29,7 x 24 x 9 cm, 2007 | Karin Sander, Harry Walter, *Sculpture in Braille*, book object, 29,7 x 24 x 9 cm, 2007



Kasia Górczyńska & Rafał Górczyński, *Ikebana*, 2015, instalacja/performance | Kasia Górczyńska, Rafał Górczyński, *Ikebana*, installation/performance, 2015



Pablo Alonso, bez tytułu, akryl na papierze, 70 x 50 cm, 2003
Pablo Alonso, Untitled, acrylic on paper, 70 x 50 cm, 2003



Armin Bremicker, Katharina Kern, *Berna*, lameta i tektura, 60 x 41 cm, 2016 | Armin Bremicker, Katharina Kern, *Berna*, tinsel and cardboard, 60 x 41 cm, 2016

Hagen Schümann, *Pokaż, co w tobie siedzi, lakier na granatach*, 2007/2008 | Hagen Schümann, *Show Me What You're Made Of*, paint on grenades, 2007/2008



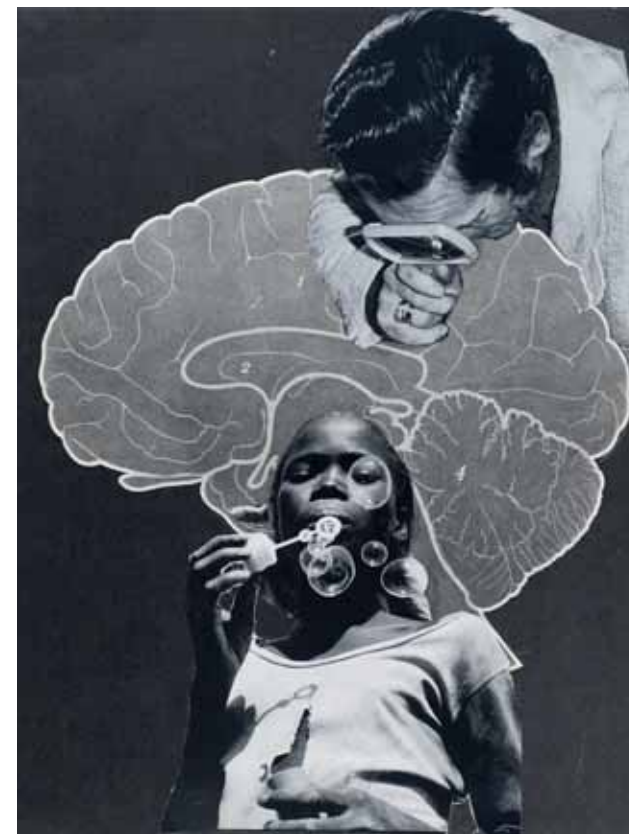
Peter Hauenschield, Georg Ritter, *hire & fire*



Anton Henning, *Wieczorna pieśń*, olej na płótnie, 40 x 30 cm, 2001 | Anton Henning, *Evening Song*, oil on canvas, 40 x 30 cm, 2001



Thomas Draschan, bez tytułu, druk pigmentowy na papierze czerpanym, 50 x 40 cm, 2016 | Thomas Draschan, *Untitled*, carbon print on hand made paper, 50 x 40 cm, 2016



krzyż_spektrum cross_spectrum

Autor | artist: Detlef Schweiger (1958); **miejsce | place:** Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)

Usunięte dane w nowym formacie

Dyski kompaktowe są stałym elementem naszego życia codziennego. Użytkownicy często się ich pozbywają, jeszcze zanim nastąpi ich rozpad techniczny lub chemiczny, ponieważ nie potrzebują już zawartych na nich danych. Wyrzucone nośniki zostały anonimowo zebrane i przeznaczone na potrzeby nowej instalacji. W dużych, zamkniętych przestrzeniach tysiące płyt jest układanych jedna obok drugiej lustrzaną stroną do góry, tak że tworzą formę geometryczną o jednolitej strukturze powierzchni mieniącą się barwami tęczy. Do instalacji wykorzystywane są wyłącznie używane płyty. Dzięki tej artystycznej metodzie recyklingu nasz śmietnik danych nieoczekiwanie doświadcza „nowego formatowania” i tworzy nową, wysoce estetyczną całość w formie, która robi wrażenie zarówno na odbiorcach wykształconych artystycznie, jak i na zwykłych odwiedzających.

Lost Data in New Formations

Compact discs are an integral part of today's everyday life. Long before technical or chemical decay sets in many of them are being disposed of every day, because the data stored on them is no longer needed. Refuse data discs were collected anonymously and redefined to become part of an installation: Thousands of CDs are put into line, forming huge space-related planes, their silvery mirror-like side pointing upwards. Within these geometrical formations the CDs build a homogenous surface structure of highly reflective spectral colors. The installation consists exclusively of used CDs. In this way our daily data trash is being "re-formatted" by means of artistic recycling that creates highly aesthetic units and optical impressions legible for the artistically educated as well as for everybody else.



Wszystko w porządku Everything's Fine

Autor | artist: Markus Mußinghoff (1962); **miejsce | place:** Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)

Kartoteki nie są przerobione. Dokument video o *Tender Neck*, performansie na starym dworcu autobusowym w Tel Awiwie w roku 2015 jest niekompletny i słyszalny jedynie w strzępach. To część nowej pracy we Friedenskirche we Frankfurcie nad Odrą. Jej tytuł roboczy, to *Wszystko w porządku*. Wyświetlane kolory filmu video są tak często zniekształcane, że stają się niewyraźne i nieostre. (Przecież można by zeszlifować piksele jak drewno lub wykręcić jak wilgotną szmatkę, aż do momentu, gdy powstanie coś całkowicie odrębnego).

Wygląda na to, że projekcja podkreśla strukturę powierzchni. Podziwiam przy tym wyjątkowo ostry, krystaliczny wygląd najnowszej technologii HD, w której nawet pył wiruje tak ostro, jak w prawdziwym słońcu.

Jednak za wyświetlaczami, w których dryfują świecące ciekłe kryształy, w ciemności ukazuje się rzucany przez użytkownika matowy cień. Pocieszające słowa na koniec: Wymazanie od niechcenia – i wszystkie programy są ponownie gotowe – dostępne w sposób przyjazny dla użytkownika – wszystko w porządku.

The card boxes are not yet sorted through. The *Tender Neck* video of the performance at the old bus terminal in Tel Aviv from 2015 remains fragmentary, with only sound scraps audible. It becomes part of a new piece in the Friedenskirche in Frankfurt/Oder. Working title: *Everything's Fine*. The screened colors of the video have been reeled through so many times that they look faded and bland. (If only one could grind pixels the way you grind wood, or wring them like a damp cloth until something totally special came into being.)

It seems as if the projection accentuated the structure of the underlying surface. And I admire the super sharp crystalline shine of the newest HD technology making dust swirl so pristinely focused as no real sun light does.

But despite the sparkling liquid crystals all one can see on the display, onto which the user casts his pale shadow, fades into murky darkness. Consoling words at the end: One lame swish – and all applications are reset, ready for use: everything's fine.



performance video
video performance

Symbolizm asocjacyjny Symbolic Associations

Kurator | curator: Rudolf Němeček, **autorzy | artists:** Monika Šimek Fulková (1965), Petr Moško (1956), Zdeněk Mudroch (1949), Rudolf Němeček (1949), Iva Pavlátová (1961), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950); **miejsce | place:** Collegium Polonicum, ul. Kościuszki 1, Słubice

Każdy z nas jest wyjątkową osobowością. Każdy ma swoje własne przeznaczenie. Każdy niesie w sobie swój własny labirynt. Dowodem tej wyjątkowości są odciski palców przypominające labirynt własnego ja. Labirynt, w którym my sami się często gubimy, szukamy i ponownie odnajdujemy.

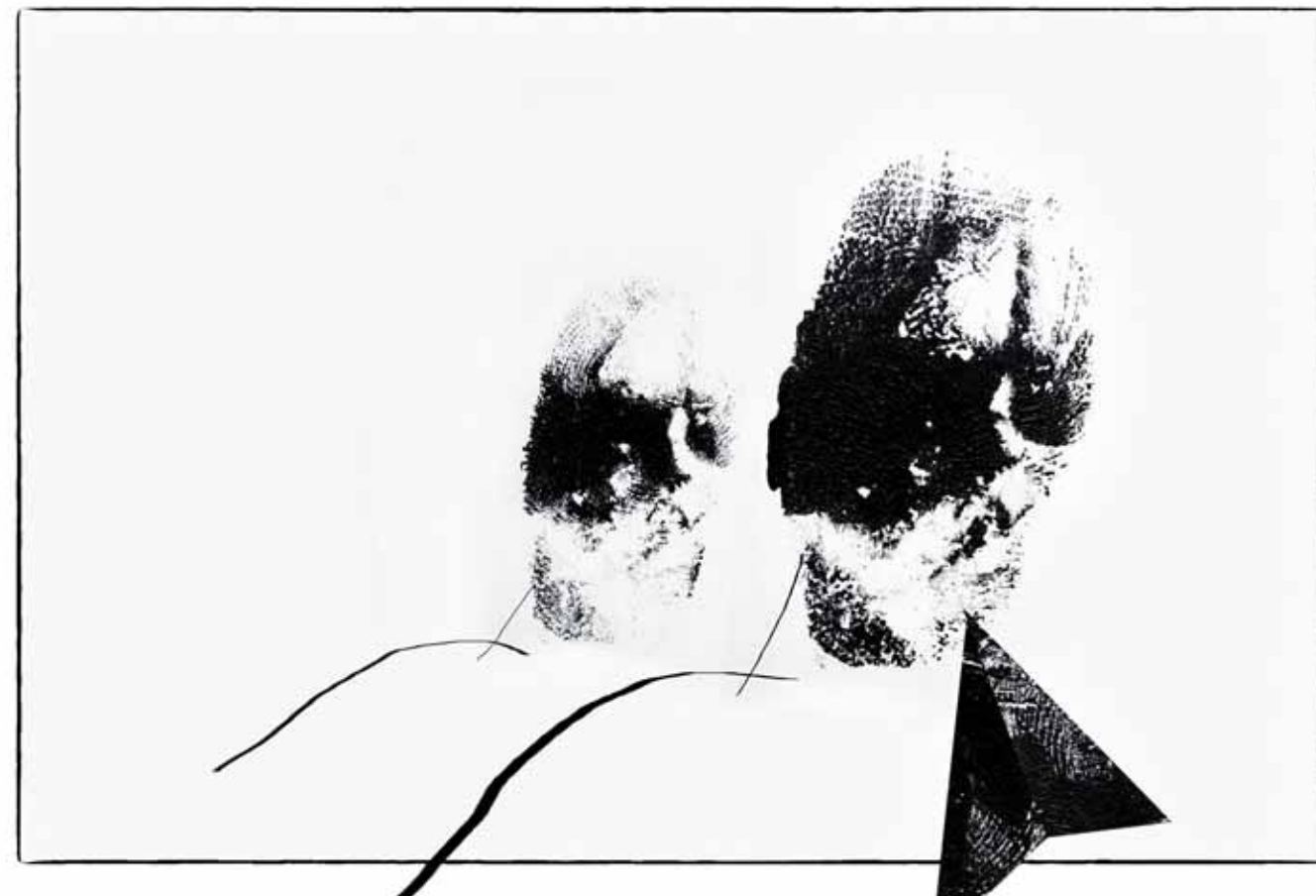
Pod wpływem przyrody, ludzi, snów – czyli bardzo indywidualnych asocjacji – autorzy tworzą swoje pomysły na zdjęcia. Jeden autor przygotowuje mózgi i w labiryncie zwojów mózgowych szuka w nas tego lepszego. Kolor jest symbolem charakteru. Kolejny autor dzięki kompozycji form, barw, i przede wszystkim fantazji łączy na obrazie elementy pozornie niespójne, jakby z różnych światów, nadając im nowe przesłanie. Miłość do Grecji zaowocowała zobrazowaniem mitu o Ariadnie, córce króla Krety, która dała Tezeuszowi kłębek nici, aby mógł odnaleźć powrotną drogę z labiryntu, w który zapuścił się, by pokonać bestię. Dla jeszcze innego artysty źródłem inspiracji jest książka Jana Amosa Komeńskiego *Labirynt świata i raj serca*. Pielgrzym idzie przez pola i miasta, obserwując to, co dzieje się wokół niego. Odkrywa, że nic nie jest czarne lub białe, dobre lub złe. Ostatecznie skryje się we własnym wnętrzu i odnajdzie spokój duszy.

Rudolf Němeček

Everybody has an exceptional personality. Everybody has his own fate. Everybody carries his own inner labyrinth. Evidence of this exceptionality are our fingerprints that resemble our labyrinthine selves. A labyrinth in which we tend to loose, search and then rediscover ourselves.

Influenced by nature, other people or dreams – our most individual associations – artists express their ideas in pictures. One artist prepares brains and searches inside the maze of our brain ganglions for our better selves. Colour symbolising character. Another artist combines on canvas seemingly incoherent, otherworldly elements, creating thanks to the composition of forms, colours and – above all – imagination new meaning. The love for Greece gave birth to a visual version of the legend of Ariadne, daughter of the king of Crete, who gave Theseus a spindle of thread, so that he could find his way out of the maze, into which he had ventured to defeat the beast. For yet another artist John Amos Comenius' book *Labyrinth of the World and Paradise of the Heart* is a source of inspiration. A pilgrim walks through fields and towns and observes what happens around him. He discovers that nothing is just black or white, good or bad. In the end he retreats into his inner self and finds peace for his soul.

Rudolf Němeček



Monika Šimek Fulková



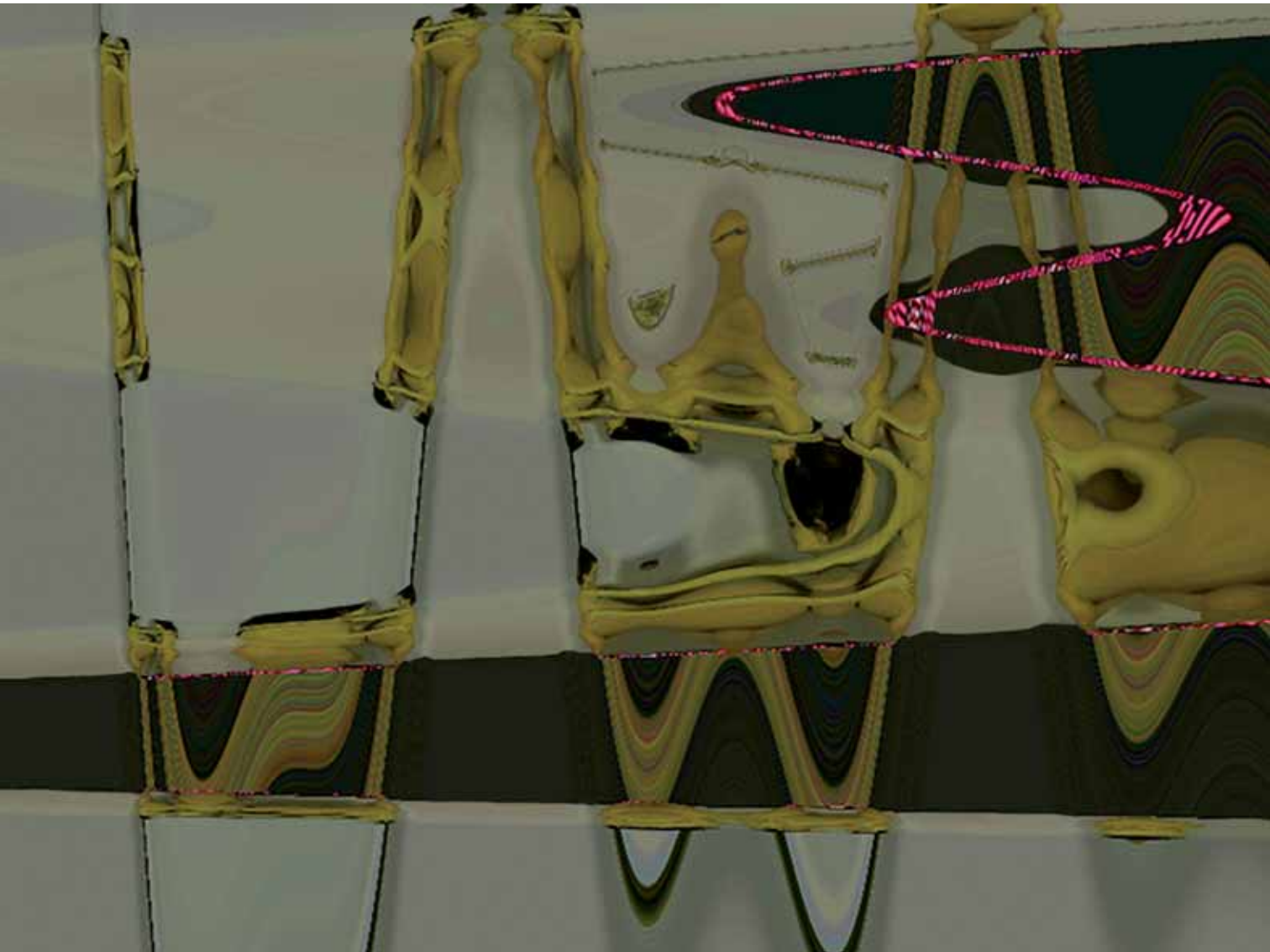
<- Iva Pavlátová



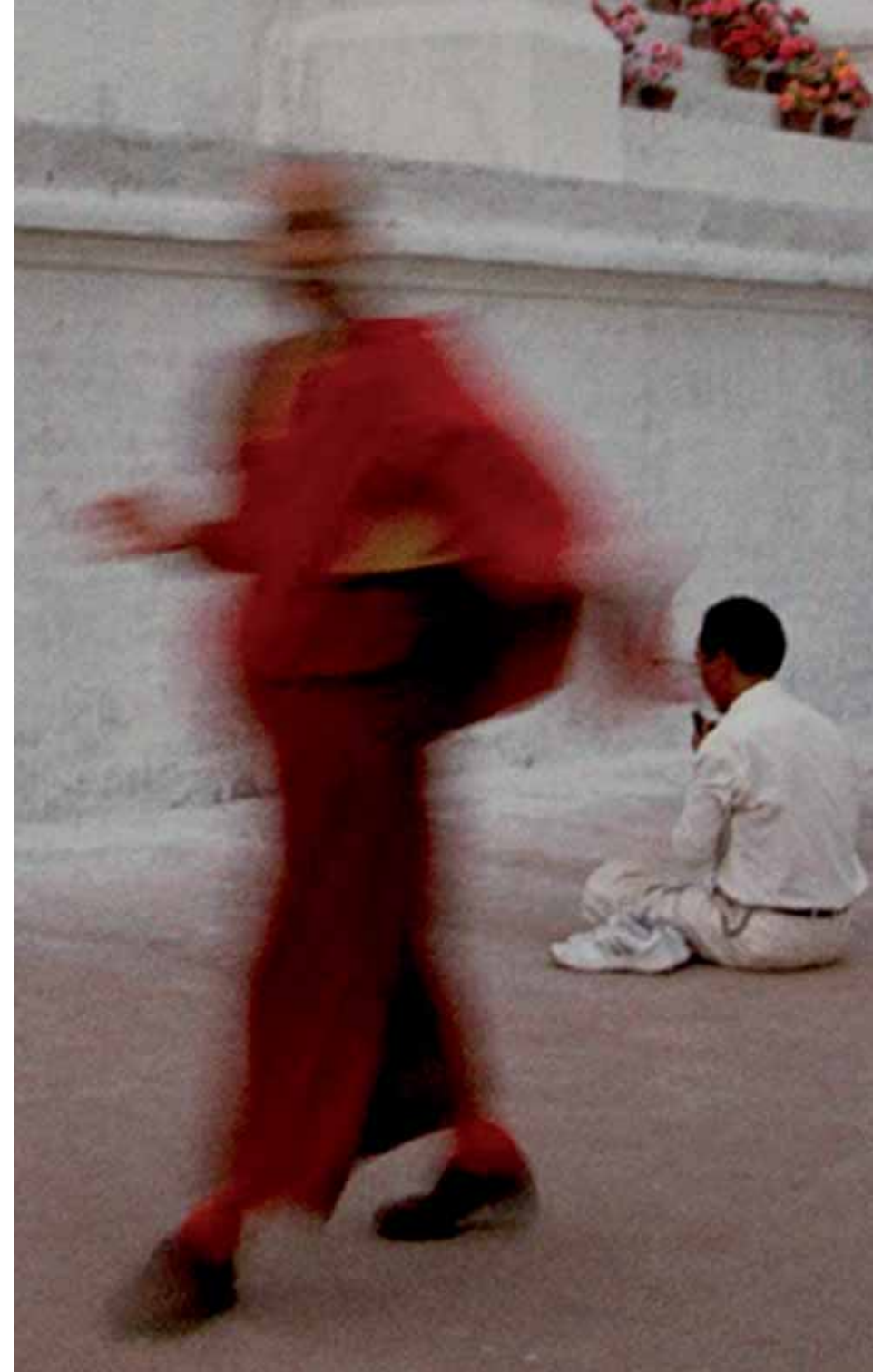
Pavel Rejtar



Zdeněk Mudroch



Zdeněk Stuchlík ->



Order Zasługi Order of Merit

**Autorzy | artists: Michael Kurzwelly (1963), René Matschkowiak (1968);
miejsce | place: Dolina Uradu | Urad Valley**

Michael Kurzwelly od dwudziestu lat zajmuje się konstrukcjami rzeczywistości jako metodą stosowaną. W ramach tych działań powstały przestrzenie Słubfurtu i Nowej Ameryki. Jednak teraz ich twórca sam dał się złapać stosowanej strategii konstrukcji rzeczywistości. 22 maja 2019 najwyższy dygnitarz konstrukcji rzeczywistości w Niemczech wręczył mu „Order Zasługi na Wstędze”. Order ten zostanie w ramach równie symbolicznej akcji przekazany osobom, bez których Słubfurt i Nowa Ameryka dziś by nie istniały.

Wspólnie zaśpiewamy hymn Nowej Ameryki.

Since 20 years Michael Kurzwelly is engaged in something he calls the applied method of reality construction, which enabled the arising of “interspaces” like Słubfurt and Nowa Ameryka. Now he himself has been lured by an applied strategy of reality construction. On May 22nd, 2019 the highest German dignitary of reality construction invested him with the “Cross of the Order of Merit”. From now on, in an equally symbolically charged action, the order will be handed on to other people, without whom neither Słubfurt nor Nowa Ameryka would exist in their present form.

Together we will sing the national anthem of Nowa Ameryka¹:

*To is nasz land, zrób it well known.
Napisz it na całym wall,
Along the Odera-Nyße rivers,
We all ciagniemy together
śpiewamy razem this song.*

*Chorus:
Nowa Nowa Nowa Ameryka
Dla nas this land to wspólnota.
Nasza unity jest wonderful,
together jesteśmy Nowa Ameryka*

*Międzytween płynnymi borders we live,
razem we want to strive do szczęścia.
Tu chodzi o to understand,
że jest nowy space for ideas.
A więc let us all stand here,
Nowa Ameryka pomaga żeby we see.*

*Chorus:
Nowa Nowa Nowa Ameryka
Dla nas this land to wspólnota.
Nasza unity jest wonderful,
together jesteśmy Nowa Ameryka*



foto: René Matschkowiak



¹ (mixture of Polish and German, German substituted by English)

Ukryte... Hidden...

Autor | artist: Janusz Tylman (1945); **miejsce | place:** Dolina Uradu | Urad Valley

Codziennie mijamy ich dziesiątki, obojętnie przechodzimy po nich.

Żeliwne, metalowe płyty przykrywające podziemne LABYRYNTY.

Przyjrzyjmy się im uważnie, czy tylko pełnią funkcję zabezpieczeń włączów?

Wiele z nich tworzy historię miejsca i czasu, upamiętnia wydarzenia, reklamuje, jest swoistym obiektem artystycznym...

Everyday, we pass dozens of them, carelessly stepping on them.

Cast iron, metal plates that cover underground LABYRINTHS.

Do we look at them attentively or do they exist only to secure manholes?

Many of them contribute to the history of the place and time, they commemorate certain events, display advertisements, are truly artistic objects...



502 Bad Gateway

Wystawa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi
Exhibition of students from the State University of Film, Television and Theatre in Łódź

Wystawa grupowa studentów IV roku fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi opowiada o rzeczywistości, która jest wyjęta z życia każdego autora i wygenerowana w cyfrowej przestrzeni. W świecie gier istnieje pojęcie zawiłej drogi, zagadki, która zamienia się w misję. Wyciągając te elementy z naszego życia, zaczynamy układać własną misję, której droga się urywa, a odbiorca pozostaje w nierozpoznanym błędzie. Przestrzeń absurdu i wygenerowanych obrazów istnieje naprawdę, a może ludzie sami tworzą grę, której są bohaterami. Twórcy tworzą przestrzeń, układankę, w której odbiorca może poznać wiele aspektów gry wygenerowanej przez nasze zdjęcia, instalacje oraz muzykę.

502 Bad Gateway. Nie znaleziono. Odrzucono. Droga, która niekoniecznie jest dobra. Jesteś u końcu misji. Wybierz wyjście.

Misja zakończona.

This group show of graduate students of photography of the Leon Schiller State University of Film, Television and Theatre in Łódź talks about reality copied from the authors' everyday life and pasted into digital space. In the world of computer games trails, mysteries and challenges that turn into missions are common concepts. By extracting these elements from our lives we are building our own mission that suddenly breaks off and leaves the recipient behind in an undecipherable error. This absurd space and its generated images really exist, but maybe people also create their own games, in which they are the heroes. The artists will create spaces and jigsaw puzzles in which the viewer may well recognise gaming aspects generated by our images, installations and music.

502 Bad Gateway. Not found. Rejected. Not necessarily the right way. End of mission. Choose exit.

Mission accomplished.

Kuratorzy | curators: Julia Klewaniac, Marek Poźniak; **autorzy | artists:** Magda Benda (1996), Andrzej Cichoń (1997), Elżbieta Cłapa (1991), Kacper Godlewski (1997), Maria Łukaszewska (1994), Sophie Kalinowska-Werter (1998), Julia Klewaniac (1996), Natalia Kościelska (1996), Agata Puławska (1996), Aleksandra Szajnecka (1997), Krzysztof Żabski (1996); **miejsce | place:** Dolina Uradu | Urad Valley



Magda Benda

Krzysztof Żabski



Sophie Kalinowska-Werter



Maria Łukaszewska



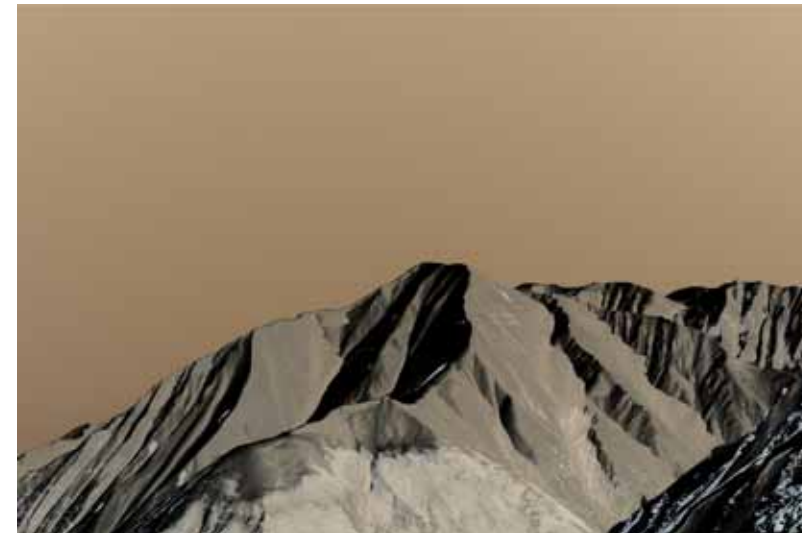
Kacper Godlewski





Natalia Kościelska

Julia Klewaniec



Agata Puławska

Warsztaty fotografii i multimediiów Academy of Photography and Multimedia

Koordynator projektu | project coordination: Michael Kurzwelly; Wykładowcy | workshop teachers: Michael Disqué, Tomasz Fedyszyn, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz, Wojciech Sternak
Miejsce | place: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

W tym roku obchodzimy 20. rocznicę festiwalu lAbiRynT, czas więc na spojrzenie wstecz, mimo że sama „Akademia lAbiRynTu” nie obchodzi jeszcze okrągłych urodzin. Co udało nam się osiągnąć dzięki warsztatom w ciągu tych dziewięciu lat? Co właściwie chcieliśmy osiągnąć? I dlaczego warsztaty odbywają się w okresie poprzedzającym festiwal?

Gdy jesienią 2010 roku Anna Panek-Kusz spytała mnie, czy byłbym zainteresowany współorganizacją festiwalu „lAbiRynT” po stronie Frankfurtu, musiałem się nad tym najpierw zastanowić. To, co mnie w festiwalu zainteresowało, to jego efemeryczny charakter oraz pomysł wędrówki od dzieła do dzieła, od artysty do artysty, by w ciągu tylko jednego weekendu doświadczyć intensywnej sesji poświęconej sztuce współczesnej, wypełnionej wykładami, sztuką wideo, instalacjami, performance’ami i wystawami. Spodobał mi się fakt, że artyści są obecni na festiwalu i sami opowiadają o swojej pracy. Jednocześnie wydawało się, że impreza ta nie dotarła do mieszkańców naszych dwóch miast, mimo że podczas trzydniowej wymiany spotyka się tu 80 profesjonalnych, w tym nawet renomowanych artystów.

Zgodziłem się i wspólnie z Anną Panek-Kusz oraz Claudią Tröger zaczęliśmy pracę nad koncepcją programu warsztatów fotografii i multimediiów w okresie poprzedzającym festiwal, które spodobałyby się mieszkańcom zainteresowanym fotografią. Do życia powołaliśmy tym samym „Akademię lAbiRynTu”. W jej ramach od 2011 roku co roku 4-6 artystów prowadzi warsztaty z mieszkańcami, których

wyniki prezentowane są na festiwalu. Dzięki temu dodatkowemu elementowi na festiwal udało się przyciągnąć większą liczbę zarówno młodszych, jak i starszych fotografów ze Ślubic i Frankfurtu. Najciekawsze prace uczestników można podziwiać w wydawanych co roku katalogach „Akademii lAbiRynTu”.

„Akademia lAbiRynTu” pomogła zwiększyć liczbę festiwalowej publiczności. Istnieje jednak grupa ludzi, którzy regularnie, co roku uczestniczą w warsztatach. Anna Panek-Kusz w ich ramach przekazuje podstawową wiedzę z zakresu fotografii oraz posługiwania się aparatem fotograficznym w sposób eksperymentalny. Ja z kolei na swoich warsztatach postrzegam uczestników jako studentów sztuki, czasem już nawet jako artystów. Pokazują sobie nawzajem efekty eksperymentów, pracują, dyskutują i w ten sposób, stopniowo tworzy się proces artystyczny prowadzący do wyboru prac, które uczestnicy pokażą na festiwalu. Oznacza to również, że oni – podobnie jak inni artyści – mają okazję opowiedzieć o swojej pracy podczas festiwalu. Uzupełnieniem „Akademii” są warsztaty zaproszonych artystów, które udaje nam się zorganizować, głównie w formie weekendowych seminariów.

Uważam, że oprócz wysokiej jakości oferty warsztatowej, powinniśmy również pomyśleć nad ofertą prostszą i przystępniejszą, dzięki której w przyszłości do wydarzeń w Ślubicach i we Frankfurcie moglibyśmy włączyć kolejne osoby i tym samym zainteresować je fotografią i innymi mediami artystycznymi.

Uczestnicy warsztatów (autorzy) | workshop participants (artists):
Marta Bieńko, Martyna Błaszczuk, Witold Cholewa, Michael Cläsen, Maksymilian Czyżewski, Dariusz Dąbrowski, Malwina Donarska, Agnieszka Dubacka, Tomasz Fedyszyn, Dariusz Fidrych, Jolanta Golańska, Tymon Golubski, Emilia Górniak, Natalia Janczycka, Sławomir Janicki, Gudrun Kissinger, Katarzyna Kochańska, Karolina Konczykńska, Joanna Korbus, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Klaudia Kwiecińska, Joanna Łazarczyk, Anna Łysiak, Beata Łysiak, Kaja Mierzejewska, Dariusz Olechno, Valerii Ovseiczuk, Jörg Sägebarth, Nina Skrzyżpacz, Katarzyna Skubisz, Marzena Tatarska, Claudia Tröger, Konrad Tschäpe, Agnieszka Woźna, Marta Zaporowska, Piotr Zilitynkiewicz

Jeśli festiwal ma istnieć kolejnych 20 lat, to naszym największym wyzwaniem jest jeszcze wyraźniejsze opracowanie misji edukacyjnej i poszerzenie współpracy w zakresie warsztatów z naszymi dotychczasowymi i nowymi partnerami.

Jakość zarówno samego festiwalu, jak i „Akademii lAbiRynTu” jest bardzo wysoka, musi być jeszcze tylko lepiej dostrzegalna zarówno przez oba miasta, jak i poza nimi w regionie pomiędzy Poznaniem a Poczdamem.

Michael Kurzwelly

This year we celebrate the 20th anniversary of the lAbiRynT Festival. Time to look back, although the “lAbiRynT Academy” has not quite reached a jubilee of such sorts, yet. But what did we achieve with our workshop program during the last nine years? What did we want to achieve? And why does it exist at all in the run-up to the main festival?

When Anna Panek-Kusz asked me in autumn 2010 whether I was interested in organising the lAbiRynT Festival on the German side, I had to think this through, first. What I was interested in, was this wandering from art piece to art piece, from artist to artist, the ephemeral character of the festival lasting only one weekend, an intense artists’ colloquium on contemporary art, full of lectures, video art, installations, performances and exhibitions. I liked the idea of artists being personally present, talking about their art. At the same time the festival seemed not yet to reach out to the general public of the two border cities, although c. 80 artists, some of them even well renowned, were in town on a three day meeting to exchange their views.

I agreed to take part and together with Anna Panek-Kusz and Claudia Tröger we developed a concept, offering in the wake of the festival a series of workshops on photography and New Media for the interested public under the name of “lAbiRynT Academy”. Since 2011 four to six artists hold now workshops for the local public, presenting the workshops results alongside the festival. This additional move effectively helped integrating a greater number of young and old photographers from Frankfurt and Ślubice, getting

them into touch with the festival. To convey the impression of the participants' considerable achievements each year a catalogue documents the interesting workshop results.

The "lAbiRynT Academy" definitely contributes to the increase of visitors during the festival. There is a core group of people taking part each year. Apart from basic knowledge about photography Anna Panek-Kusz conveys also an experimental attitude towards camera handling. In my own workshops I regard participants as art students, sometimes even as artists. They show each other work probes, work together and discuss their results – and this is how gradually an art practice evolves leading to the selection of works, which the workshop participants want to present during the festival. And – as all artists during the festival – they too, are expected to talk in front of the public about their work.

Additionally, the "lAbiRynT Academy" offers workshops run by artists that we could win over to teach courses, mostly in form of week-end-seminars.

I believe that apart from the high-quality artists' workshops we should develop also more easily accessible formats on a lower level, which could serve in future as an opportunity to join in on existent festivities of the Cities of Frankfurt and Słubice, where we could attract even more people's interest in photography and other art forms.

If the festival is to exist for another 20 years then the biggest challenge will be to accentuate educational aspects and to extend the cooperation as far as workshops are regarded with our existent partners while simultaneously reaching out to new ones.

Both, the quality of the festival and of the "lAbiRynT Academy" are pretty high – they just need to be more in the focus of both cities and should be further propagated in the region between Potsdam and Poznan.

Michael Kurzwelly

Archiwum – praca z powodzią zdjęć The Archive – Working the Excess of Images

prowadzenie | leading: Michael Disqué

W przypadku fotografii cyfrowej praca z dużą ilością obrazów wydaje się coraz bardziej koncentrować na pracy artystycznej.

Podczas warsztatów uczestnicy nie skupiali się już na pojedynczych zdjęciach, ale raczej na pracy z całymi archiwami, doborze zdjęć, zawężeniu tematów i tworzeniu nowych prac. W procesie tym powstały własne pomysły zdjęciowe, pozwalające na całkowicie nowe przestrzenie skojarzeniowe, nie zaprzeczając jednocześnie pochodzeniu materiału źródłowego.

With the advent of digital photography the sheer masses of pictures themselves seem to move more and more into the focus of artists' practice.

Therefore, the focus of the workshop wasn't on the individual photo but on archival work: to select photos, to condense topics and to develop new works. As a result unique motives came up making room for completely new associations, but without denying the origin of the images.



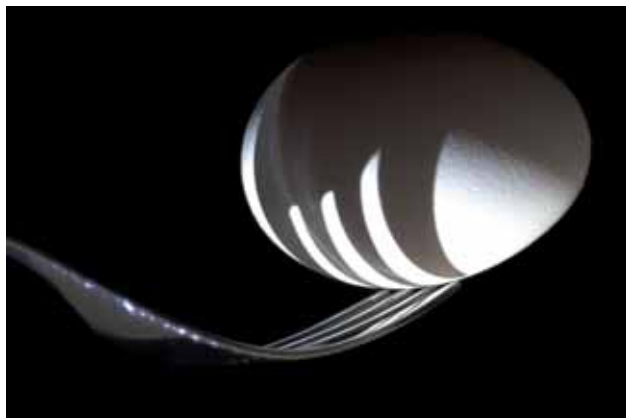
Karolina Konczykńska, *Refleksy | Reflections*

Post-prawdziwe rzeczywistości Post-truth Realities

prowadzenie | leading: **Michael Kurzweily**

Jedną z cech charakterystycznych człowieka jest to, że od wieków nieustannie wymyśla sobie nowe rzeczywistości, czy to w postaci religii z ich przykazaniami, czy też królestw, następnie państw narodowych z ich prawami, a także historii i opowieści o sobie samych. Są one ważne tak długo, jak długo większość ludzi w nie wierzy. Nowe wyzwania rodzą nowe przekonania. Lubimy postrzegać fotografie jako odwzorowanie faktów, mimo że są one wysoce sztucznymi konstrukcjami.

Since ages one of the most prominent human traits has been the ability to imagine new realities, whether in form of religions with their commandments, or in form of kingdoms and later on nation-states with their respective laws and with history and narratives about themselves. All these are valid as long as a majority of people believes in them. New challenges produce new beliefs. We like to take photos for true images of reality, although in fact they are highly artificial constructions.



Jörg Sägebarth



Kreacje cienia Creating Shadows

prowadzenie | leading: **Anna Pańek-Kusz**

Appearing out of dusk, disappearing into light

Light in photography is very important. It builds, forms and creates. It can be sharp, atmospheric or diffuse. It can be natural or artificial and has a tremendous effect on the photographic expression. How then to master and modify it, so as to consciously decide whether an object is supposed to be sharp or soft, whether it should dissolve into shadow or reveal each of its details? As long as we are sensitive we can see, how light creates a form and we'll learn to anticipate which effect we achieve by changing the distance to the light source, the angle of incidence, the intensity or diffusion...

Ujawnione z mroku, ukryte w świetle

Światło w fotografii jest bardzo ważne. Buduje, kształtuje, kreuje. Może być ostre, nastrojowe, rozproszone. Może być zastane lub wyreżyserowane, mając ogromny wpływ na wymowę fotografii. Jak więc zapanować nad światłem, modyfikować je, by świadomie decydować, czy obiekt ma być ostry, czy delikatny, czy ma gubić szczegóły w cieniu, czy ujawniać każdy detal? Jeśli będziemy uważni, dojrzymy, jak światło buduje formę i nauczymy się przewidywać efekt, jaki uzyskamy, zmieniając odległość od źródła światła, kąt padania, intensywność, rozproszenie...



Praca zbiorowa uczestników warsztatu, *Znaki zodiaku* | Workshop participants' collective work, *Zodiac signs*

Podróż na wschód Travelling East

prowadzenie | leading: **Wojciech Sternak**

Podróż na wschód w kulturze europejskiej stanowi najczęściej pewien paradoks – jest poszukiwaniem tego, co nosimy głęboko w nas samych, a jednak stanowi tajemnicę, którą odkryć możemy dopiero z dala od własnego domu.

Podczas warsztatów Podróżnicy odkrywali, jak poszukiwać swoich sposobów używania aparatów, jak dać się ponieść doświadczeniu przemieszczania się i jak post-factum opowiedzieć innym o tych podróżach za pomocą obrazów.

Travelling east within the European culture is often seen as a certain paradox – it's a search for something we carry deep in ourselves and yet, it is a puzzle, which we can only solve far away from home.

Within the course of our workshops the participants discover how to find one's individual way of using the camera, how to derive experiences from moving around and how to tell others of one's travelling with the help of pictures.



IAbiRynT 2019 Program | Schedule

18.10.2019 PIĄTEK | FRIDAY

15.15 sala kinowa SMOK | Cinema auditorium SMOK
Inauguracja 20. festiwalu IAbiRynT | Opening of the 20th IAbiRynT Festival

15.40 Galeria „Okno” SMOK | “Okno” Gallery SMOK
Otwarcie wystawy „Poza horyzont” | “Beyond the horizon” – kurator | curator: Jerzy Olek, autorzy | artists: Štěpán Grygar, Zsolt Gyenes, Michael Kurzwelly, Tohei Mano, Bogusław Michnik, Jürgen O. Olbrich, Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Marek Poźniak, Tadeusz Sawa-Borysławski, Bertj Skuber, Tobias Stengel, Wojciech Sternal, Zdeněk Stuchlik, Yasu Suzuka, Grzegorz Sztabiński, Naoya Yoshikawa

16.15 Pracownia plastyczna SMOK | Studio Space SMOK
Jarosław Pijarowski – „Multidimensional Room – nowy wymiar fotografii w sztuce” | “Multidimensional Room – New Dimensions of Photography in art”

16.30 Studio fotograficzne | Photo studio
Remigiusz Koniecko – „Przenikanie natury” | “Nature Infiltration”

16.45 Sala taneczna na II p. SMOK | Dance hall, 2nd floor SMOK
Annette Riemann – „Searching for Paradise”

17.00 Galeria Mała | Small Gallery
Archiwum festiwalu IAbiRynT (1999–2019) | IAbiRynT Archives (1999–2019)

17.20 Foyer SMOK | Foyer des SMOK
Petr Šulc – „Patrząc w górę” | “Looking Upwards”

17.35 Sala konferencyjna SMOK | Conference hall SMOK
Rüdiger Penzkofer, Rainer Schall – „Jour fixe. Biuro ruchomych zachowań” | “Jour fixe. Office for Post-ponable Composures”

18.00 Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Small hall of Słubice Culture Center SMOK
Longina Poterek-Krenz, Anna Krenz – „Da Capo al Fine”

18.15 Sala kinowa SMOK | Cinema auditorium SMOK
kolacja | dinner

19.00 Sala kinowa SMOK | Cinema auditorium SMOK

wykłady | lectures:

Tadeusz Sawa-Borysławski – „Horyzont architektury” | “Architectural Horizon”

Thomas Kulmen – „Cyfrowe katalogi dzieł i spuścizny jako orientacja dla artystów” | “Digital Work and Estate Inventories – An Artists’ Guide”

Sławomir Brzoska – „Szkice w podróży” | “Travel Sketchings”

Anna Panek-Kusz – „Galeria OKNO, kuratorska wizja” | “OKNO Gallery: A Curatorial Vision”

Marcin Giżycki – „Refleksje o filmie improwizowanym” | “Reflections on Improvised Film”

filmy | Videos:

Gisela Weimann, „Pea[ce Soup”, wideo, 2012, kompozycja elektroniczna Pauline Oliveros | Pea[ce Soup, video, 2012, electronic composition by Pauline Olivros | muzycy | musicians: Katia Guedes, Matthias Badczong, Johannes Bauer, Friedemann Graef, Richard Koch.

Kamera: Gisela Weimann, Renate Christin, Saïd Messari

Zakończenie wieczoru przy rozmowach i dyskusjach w Klubie Prowincja | Evening with talks and discussions at Klub Prowincja

19.10.2019 SOBOTA | SATURDAY

Wyjazd autobusu o 9.00, ul. Piłsudskiego 14 przy akademiach | 9.00 departure by coaches from in front of the halls of residence, Piłsudskiego Str. 14

9.30 Robert-Havemann-Str., 15230 Frankfurt/Oder
Vojtěch Aubrecht – „Drogi” | “Ways”
Jürgen O. Olbrich – „Mrówki! Z archiwów policji ds. papieru” | “Ants! From Police Archives for Paper Affairs”
Michael Disqué & Nieznany | Unknown – „Archiwum aktualnie niczego” | “Archive for Latest Nothingness”
Alexandra Karrasch – „O ciągłości i rozpadzie” | “On Continuity and Dissolution”
Terry Buchholz – „Podarek” | “The Gift”
Sławomir Sobczak – „Wymiary zmienne” | “Variable Dimensions”
Anne Peschken, Marek Pisarsky – „East-Side-Story”
Tobias Stengel – „Rysunki radiowe” | “Radio Drawings”

„Ideal” oraz „Miejskie Pasożyty” | “IDEAL” and “Urban Parasites” – wystawa studentów wydziału scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie | exhibition of students of the Dresden Academy of Fine Arts, faculty of stage design – kuratorzy | curators: Tobias Stengel, Jens Büttner, autorzy | artists: Marika Chinow, Sophie Dwars, Paulina Elpelt, Paul Johann Fenk, Anna Gutmann, Erik Hamann, Valentin Hammermeister, Swantje Hinrichs, Helene Immel, Ronja Kappel, Katharina Kriseleit, Clara Künne, Tanja Le, Melissa Maelger, Jule Mainka, Susanne Retter, Anna Schleinitz, Daria van Schwarzenberg, Luise Wolff

„Zdjęcia z Sutnarki” | “Photos from Sutnarka” – Wystawa studentów Wydziału Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie | exhibition of students of Ladislav Sutnar Faculty of Design and Art of the University of West Bohemia in Pilsen – kurator | curator: Štěpán Grygar,

autorzy | artists: Barbora Bačová, Marie Sedelmayrová, Martina Havlová, Alžběta Huclová, Tereza Dudíková, Martin Král

Sławomir Lorenc – „Wetlook-life”

Adam Czernerko – „Nie zbliżaj się” | “Don’t Get Near!”

Janusz Musiał – „Horyzont zdarzeń 2018–2019” | “Event Horizon 2018–2019”

Sławomir Brzoska – „Księgi hermetyczne” | “Hermetic Books”

Mariusz Krajewski – „Wycięte” | “Cut Out”

Miroslaw Rajkowski – „Kompozycje trzeciego wymiaru” | “Compositions of the Third Dimension”

12.30 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt
Gartenstr. 1, 15230 Frankfurt (Oder)
Otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT” | Opening of the exhibit of the participants of the “Academy of Photography and Multimedia IAbiRnT” – koordynator projektu | project coordination: Michael Kurzwelly, wykładowcy | workshop teachers: Michael Disqué, Tomasz Fedyszyn, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz

15.15 Packhof, Brandenburgische Museen Sztuki Współczesnej | Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philip-Emanuel-Bach-Str. 11, 15230 Frankfurt (Oder)
“COPYRIGHTberlin revisited” – kurator | curator: Patrick Huber; autorzy | artists: Pablo Alonso, Peter Anders, Armin Bremicker & Katharina Kern, Stefan Beck, Sarah Bernauer, Thomas Draschan, Roland Fuhrmann, Kasia Górczyńska & Rafał Górczyński, Peter Haueschild & Georg Ritter, Anton Henning, Patrick Huber, Yuki Jungesblut, Ute Lindner, Rémy Markowitsch, Karin Sander & Harry Walter, Hagen Schumann, Maya Roos, Veit Stratmann, Vadim Zakharov, Pierre Grannoux

Festiwal Nowej Sztuki – IAbiRynT

16.30 Kościół Pokoju | Friedenskirche
Schulstr. 4A, 15230 Frankfurt (Oder)
Detlef Schweiger – „krzyż_spektrum | “cross_spectrum”
Performance: Markus Mussinghoff
– „Wszystko w porządku” | “Everything’s Fine”
Kamil Karmelita – „Dźwięki marimby” |
“Marimba sounds”

20:00 Sala kinowa SMOK | Cinema auditorium SMOK
ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice
Performance:
Marcin Czerwiński „psie\$winiö” | “dog\$swine”

Prezentacja czasopisma artystycznego „Rita Baum” przez założyciela: **Marcina Czerwińskiego** |
Presentation of the art magazine “Rita Baum” by its founder: **Marcin Czerwiński**

Prezentacja czasopisma artystycznego „Artluk” przez redaktorów: **Pawła Łubowskiego i Jacka Kasprzyckiego** |
Presentation of the art magazine “Artluk” by the editors: **Paweł Łubowski and Jacek Kasprzycki**

Zakończenie wieczoru przy rozmowach i dyskusjach w Klubie Prowincja | Evening with talks and discussions at Klub Prowincja

20.10.2019 NIEDZIELA | SUNDAY

Wyjazd autobusu o 9.10, ul. Piłsudskiego 14 przy akademiach | 9.00 departure by coaches from in front of the halls of residence, Piłsudskiego Str. 14

9.30 Collegium Polonicum, ul. Kościuszki 1, 69-100 Słubice
Wystawa czeskich artystów: „Symbolizm asocjacyjny” | “Symbolic Associations” – kurator | curator: **Rudolf Němeček**, autorzy | artists: **Monika Šimek Fulkova, Petr Moško, Zdeněk Mudroch, Rudolf Němeček, Iva Pavlatova, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlik**

10.45 Dolina Uradu | Urad Valley
ul. Szosowa, 69-108 Urad
Happening/Instalacja: Michael Kurzwelly & René Matschkowiak „Order Zasługi”
Happening/Installation by Michael Kurzwelly & René Matschkowiak “Order of Merit”

Janusz Tyłman „Ukryte...” | “Hidden...”

„502 Bad Gateway” – Wystawa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi | Exhibition of students from the State University of Film, Television and Theatre in Lodz
Kuratorzy | Curators: **Julia Klewaniec, Marek Poźniak**, autorzy | artists: **Andrzej Cichoń, Elżbieta Cłapa, Maria Łukaszewska, Agata Puławska, Magda Benda, Sophie Kalinowska-Werter, Krzysztof Żabski, Kacper Godlewski, Natalia Kościelska, Julia Klewaniec, Aleksandra Szajnecka**

13.00 Podsumowanie, zakończenie festiwalu
The summing up and closing of the festival

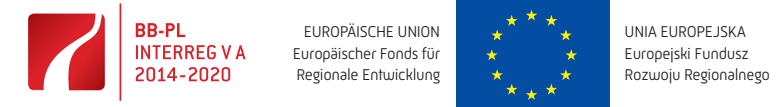
Organizatorzy | Organisation

Kuratorzy festiwalu | Curators of the festival:
Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly
Projekt graficzny | Graphic design: **Chili Studio Sp. z o.o.**
Logo IAbiRynTu | Logo of IAbiRynT: **Zbigniew Muziewicz**
Skład | Layout: **Chili Studio Sp. z o.o.**
Tłumaczenia | Translations: **Hanna Lech, Matthias Lech, Anne Peschken**



Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice | www.labirynth.slubice.eu | anna@galeriaokno.pl

Przy wsparciu | supported by



Projekt graficzny i skład finansowane z projektu „Kultura, głupcze! Wzmocnienie strategicznego partnerstwa w obszarze kultury – etap I”.
Projekt realizowany jest w partnerstwie przez Słubicki Miejski Ośrodek Kultury oraz Messe- und Veranstaltungen GmbH




Redukować bariery – wspólnie wykorzystywać silne strony
Barieren reduzieren – gemeinsame Stärken nutzen.

Patronat medialny | Media partners





- 1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury | Galeria OKNO
Słubice Culture Center SMOK | Okno Gallery | ul. 1 Maja 1, Słubice
- 2 Dolina Uradu
Urad Valley
- 3 Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Str. 11, Frankfurt (Oder)
- 4 Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)
- 5 Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)
- 6 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą
Volkshochschule Frankfurt (Oder), Gartenstraße 1, Frankfurt (Oder)
- 7 Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1, Słubice

-  Dworzec kolejowy
Railway station
-  Baza noclegowa, Piłsudskiego 14, Słubice
Accommodation for guests, Piłsudskiego 14, Słubice
-  Dworzec autobusowy
Bus station

ISBN: 978-83-913197-8-4